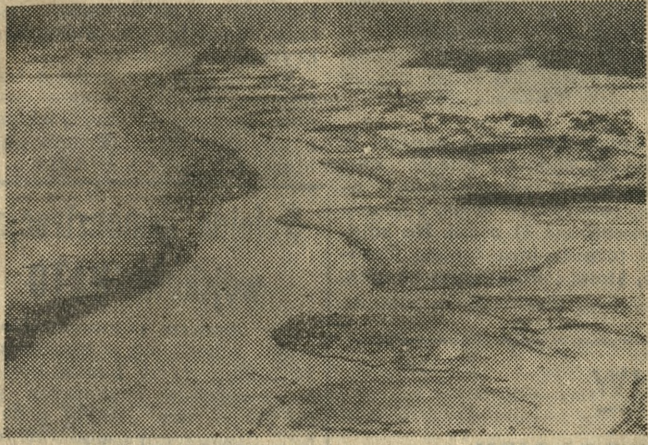


Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko wydał w dniu 5 stycznia śniadanie z okazji 25 rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Polską. Na śniadaniu obecni byli pracownicy dyplomatyczni ambasady PRL, z ambasadorem w ZSRR J. Ptasimskim. (PAP)

Warta w Poznaniu



Tak wygląda Warta z mostu Marchlewskiego w Poznaniu. Na środku koryta widać tylko wąskie pasmo wody nie skutej lodem.

Fot. — K. Przychodźki

Budujemy 55 typów statków Blisko 500 tys. DWT rocznie

Rozwój przemysłu stocznioowego

O rozwoju i wysokiej pozycji polskiego przemysłu okrętowego świadczy nie tylko wielkość budowanego tonażu: "blisko 500 tys. DWT rocznie, lecz również różnorodność i nowoczesność statków.

Nasze stocznie morskie mają na swoim koncie opanowanie budowy 55 typów statków, od małych jednostek pomocniczych do kolosów rzędu 55 tys. DWT. Blisko połowę z nich stanowią jednostki o nowoczesnych rozwiązaniach konstrukcyjnych i wysokich walorach eksploatacyjnych, za projektowane w ostatnich 3 latach.

Polskie stocznie oferują odbiorcom krajowym i zagranicznym nowoczesne statki towarowe, rybackie i specjalistyczne. Są to: drobnicowce, masowce, zbiornikowce, przemysłowe bazy rybackie, trawler-przetwórcze i zamrażalnice, chłodnicowce, kontenerowce, statki hydrograficzne, badawcze i szkolne. W budowie jednostek rybackich — prawdziwych „pływających fabryk” wysunęliśmy się na pierwsze miejsce w świecie.

Wysoką jakość statków zapewnia nie tylko wiedza i umiejętności konstruktorów i stocznioowców, lecz również owocna współpraca z najpoważniejszymi towarzystwami klasyfikacyjnymi: Lloyd's Register of Shipping, Bureau Veritas, Det Norske Veritas, Morski Rejestr ZSRR i Polski Rejestr Statków.

W Pałacu Łazienkowskim Koncert dla dyplomatów zagranicznych

Z okazji Nowego Roku przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski z małżonką zaprosili 500 akredytowanych w Polsce przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych z małżonkami do zabytkowego Pałacu Łazienkowskiego, gdzie artyści sceny kameralnej Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego wykonali jedną z XVIII-wiecznych oper komicznych.

Występy artystów przyjęte zostały z dużym uznaniem. (PAP)

Zapowiedź podróży Tito

Dziennik „Al-Gumhurija” donosi w numerze poniedziałkowym, że prezydent Jugosławii — Tito, rozpocznie 25 stycznia podróż do 8 krajów afrykańskich, w tym 3 krajów arabskich.

Tito odwiedzi kolejno: Etiopię, Tanzanię, Zambię, Ugandę, Kenię, Sudan, ZRA i Libię.

U Thant w Gwinei

Odbijający podróż po kontynencie afrykańskim sekretarz generalny ONZ — U Thant, przybył w niedzielę po południu do stolicy republiki Gwinei — Konakri.

Po 2 dniowym pobycie w Gwinei U Thant uda się do Liberii.

Ofiary z My Lai

Od kilku dni partyzancka agencja „Wyzwolenie” publikuje wyniki śledztwa przeprowadzonego przez Ludowy Komitet Rewolucyjny prowincji Quang Ngai w sprawie masakry dokonanej 16 marca 1968 roku w wiosce My Lai przez żołnierzy amerykańskich. Agencja przekazuje długą listę ofiar masakry.

Walki w Nigerii

Agencja Reutersa donosi, że federalne wojska nigeryjskie pro-

wadza wzmożone działania zbrojne przeciwko pozycjom białym. Walki w rejonie Okigwi-Umahia pociągnęły za sobą wielu zabitych po obu stronach.

Lądowanie w Hawanie

Jak podaje Agencja France Presse, uprowadzony w czwartek na Kubę samolot brazylijski typu „Caravelle” wylądował w sobotę

wieczorem na lotnisku w Hawanie. Samolot był własnością towarzystwa lotniczego „Cruzeiro do Sul” i miał lecieć z Montevideo do Sao Paulo.

Spotkanie z Polonią

3 stycznia br. odbyło się w ambasadzie PRL w Hadze, spotkanie noworoczne, zorganizowane przez wydział konsularny ambasady dla Polonii holenderskiej. Na spotkanie to przybyli przedstawiciele wszystkich skupisk polonijnych w Holandii. Najliczniej reprezen-

Napięta sytuacja w Libanie

Aktywizacja ugrupowań reakcyjnych

Agencja France Presse donosi z Bejrutu, że w dalszym ciągu wyczuwa się w Libanie wyraźne napięcie spowodowane ostatnią prowokacją wojsk izraelskich.

Cała południowa część kraju, a zwłaszcza osady, które były celem ataków agresora, została odcięta silnym kordonem policji. Dziennikarze zagraniczni nie mogą skontaktować się z nikim, kto był świadkiem izraelskich ataków.

Równocześnie Agencja France Presse zwraca uwagę na wyraźną aktywizację libańskich ugrupowań reakcyjnych i prawicowych. Atakują one rząd premiera Karami za politykę porozumienia z komandosami palestyńskimi. Tak na przykład b. szef państwa libańskiego gen. Szanun, w oświadczeniu opublikowanym w poniedziałek przez wiele dzienników domaga się anulowania porozumienia, jakie 3 listopada ub. roku zawarła armia libańska z przedstawicielami

Palestyńczyków. Podobne żądania wysuwa przywódca reakcyjnego bloku narodowego Raymond Ede, który popiera partię narodowo-liberalną Szanuna.

Agencje donoszą, że we wtorek ma rozpocząć się debata w parlamencie libańskim. Oficjalnie dotyczy ona spraw budżetowych, ale sam fakt zwołania tej nadzwyczajnej sesji świadczy, że przedmiotem obrad będą sprawy związane z bezpieczeństwem państwa.

AFP stwierdza, że według nie potwierdzonych oficjalnych pogłosek, rząd libański, za pośrednictwem libańsko-izraelskiej komisji rozejmowej, zażądał uwolnienia obywateli Libanu uprowadzonych przez agresora.

REAKCJA TEL AWIWU PO AFERZE ZE SCIGACZAMI

W niedzielę odbyło się posiedzenie gabinetu izraelskiego poświęcone sprawie uprowadzenia 5 ścigaczy z portu w Cherbourg. W komunikacie ogłoszonym po posiedzeniu rząd izraelski demagogicznie utrzymuje, że nie było żadnego pogwałcenia prawa, a uznanie radcy ambasady izraelskiej w Paryżu za persona non grata jest niesprawiedliwe.

Tel Awiw zaatakował jednoczośnie i wprowadził na dostawę sprzętu wojskowego dla Izraela. Zdaniem przywódców izraelskich kontynuowanie tego embarga jest

...pogwałceniem normalnych stosunków międzynarodowych.

Radca ambasady izraelskiej Limon uznany za osobę niepożądaną w najbliższych dniach opuszcza Paryż i w Tel Awiwie spodziewany jest w piątek.

NOWA FUNKCJA LIMONA

Agencja France Presse donosi z Tel-Awiwu, że szef izraelskiej misji zakupu bro-

Dokończenie na str. 2

Premier Czernik przybędzie do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza przybędzie w najbliższych dniach do Polski z przyjacielską wizytą przewodniczący rządu CSRS inż. Odrzych Czernik z małżonką. (PAP)

Otwarcie konferencji w Stuttgarcie

Czy spór w FDP grozi koalicji rządowej w NRF?

W poniedziałek rozpoczęła się w Stuttgarcie doroczna, tradycyjna konferencja Partii Wolnych Demokratów (FDP), tzw. spotkanie w Trzech Króli. Konferencję zainaugurował przewodniczący FDP Badenii-Wirtembergii, Hermann Mueller, który zaapelował do delegatów o podejmowanie rzeczowych dyskusji i niewywiekanie sporów wewnątrzpartyjnych na forum publiczne.

Kierownictwo FDP — pisze boński korespondent PAP, red. C. Jackowski — jest za interesowane złagodzeniem publicznej kontrowersji, trwającej między nim a eksponentem konserwatywnego skrzydła partii, b. jej przewodniczącym, Erichem Mende. Wrazem tego jest zarówno program spotkania stuttgartckiego, jak i przebieg niedzielnych obrad krajowego zarządu FDP północnej Nadrenii-Westfalii w Duesseldorfie.

Organizatorzy spotkania w Stuttgarcie postanowili przede wszystkim poświęcić swoją uwagę „problemom kulturalno-politycznym”. Sprawa Mendo go zostanie rozważona dopiero we wtorek na forum Zarządu Federalnego FDP, po zamknięciu konferencji i zakończeniu publicznego wiecu. Mende otrzyma — jak twierdzi się w kołach FDP — możliwość „skonkretyzowania” i przedstawienia swych zarzutów wobec obecnego kierownictwa partii.

Prasa zachodniemiecka obawia się, że w wyniku sporu może dojść do rozłamu w FDP, a w konsekwencji do rozwiązania no-

Rozmowy przedstawicieli centrolewicy we Włoszech

W poniedziałek odbyły się rozmowy 4 partii politycznych, które tworzyły kiedyś rząd centrolewicy. Nie doszło jednak do porozumienia w sprawie stworzenia nowej większości rządowej we Włoszech. Zapowiedziano w najbliższych dniach kontynuowanie rozmów. (PAP)

Nadal trudna sytuacja na drogach

Zaspy paraliżują komunikację autobusową

Całonocna praca drogowców z niedziel na poniedziałek pozwoliła na wznowienie ruchu na wielu drogach. Niemniej liczne odcinki dróg lokalnych w dalszym ciągu blokowały wysokie zaspy. Zamkniętych było od kilku do kilkunastu dróg w 10 województwach.

Sytuacja taka nie sprzyjała komunikacji autobusowej. Z powodu zasp wiele kursów autobusów PKS zawieszono. Najtrudniejsza sytuacja wytworzyła się na drogach województw: warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego i białostockiego. W godzinach dojazdu do pracy w woj. warszawskim zawieszonych było 166 kursów, a skróconych — 290. W Lubelskiem autobusy nie wyjechały na 201

tras, natomiast 198 tras było skróconych. 9 autobusów nie wróciło rano do baz, bo utknęły w zaspach. Na Kielecczyźnie zaspy uwięziły 11 autobusów. W tym rejonie zawieszono 67 kursów, a skrócono 218. Do przymusowego postoju zmuszonych było również kilka autobusów, które rano wyruszyły na trasę w woj. opolskim.

Na Białostoczyźnie wysokie zaspy dały się najbardziej we znaki mieszkańcom powiatu monieckiego. Powiat ten pozbawiony był prawie całkowicie komunikacji autobusowej.

Od kilku dni autobusy nie docierają też do Janowa Sokólskiego. Ponadto w poniedziałek za-

Dokończenie na str. 2

Zgon profesora Maxa Borna

W poniedziałek zmarł w klinice uniwersyteckiej w Getyndze w wieku 87 lat światowej sławy fizyk niemiecki, prof. dr Max Born. W roku 1954 prof. Born uzyskał nagrodę Nobla w zakresie fizyki. (PAP)

Z udziałem 142 uczonych z 9 państw

Konferencja na temat Księżyca

W ośrodku kosmicznym w Houston rozpoczęła się pierwsza międzynarodowa konferencja poświęcona najnowszym wynikom badań Księżyca.

W konferencji tej zorganizowanej przez NASA, weźmie udział 142 uczonych: z Australii, Belgii, Finlandii, Japonii, Kanady, NRF, Szwecji, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii.

Poniedziałkowa sesja inauguracyjna poświęcona była nowym informacjom selenologicznym otrzymanym od momentu lądowania

pierwszych ludzi na Księżycu. Przez następne 3 dni trwania konferencji uczeni podzielili na grupy robocze, zajmując się m. in. takimi sprawami jak wiek Księżyca, oceniony obecnie na 3 do 4 miliardów lat, radioaktywność na powierzchni Księżyca, skład chemiczny i mienienia słonecznej i kosmicznej na powierzchni Księżyca, skutki uderzeń meteoroidów o powierzchnię Księżyca i możliwość egzystencji materii żywej lub organicznej w glebie Księżyca. (PAP)

Przegrupowanie sił neohitlerowskich w NRF

Jak wynika z doniesień prasy, neohitlerowcy przegrupowują swoje siły i po porażce w wyborach powszechnych przygotowują się do nowej ofensywy politycznej. Postępowe odłamy opinii publicznej w Niemczech zachodnich zwracają uwagę na nowe niebezpieczeństwo — możliwość utworzenia bloku czarno-brunatnego, w którego skład weszłyby zwolennicy NPD i bawarskiego odłamu chrześcijańskiej demokracji.

Partia neohitlerowska NPD wzmogła ostatnio swoją działalność w Bawarii, gdzie napotyka na szczególnie podatny grunt. W kraju tym ma się w najbliższym czasie odbyć zjazd neohitlerowców odwołany na skutek protestów ludności w Zagłębiu Saary.

Neofaszyzm poniósł porażkę w wyborach wrześniowych 1969 r. — podkreślają komentatorzy prasy postępowej — ale zachował swoje siły. (PAP)

Wietnam Południowy

Walki w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej

W nocy z niedzieli na poniedziałek artyleria sił wyzwolenczych Wietnamu Południowego ostrzelała pociskami rakietowymi i moździerzowymi 10 pozycji nieprzyjacielskich. Walki koncentrowały się na południe od strefy zdemilitaryzowanej, w pobliżu Sajgonu oraz bazy Da Nang.

W niedzielę wieczorem doszło do zaciętych starć między wojskami reżimowymi, a oddziałami partyzantów w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej, a zwłaszcza w rejonie szosy nr 9, która łączy północne wybrzeże Wietnamu Północnego z Laosem. (PAP)

W Paryżu plus 21 stopni C.

W dniu wczorajszym w większości miast zachodniej Europy utrzymywała się wyjątkowo wysoka temperatura. Tak np. w Paryżu było plus 21 st. C, a w Rzymie 18 st. Równocześnie jednak nad Skandynawią w dalszym ciągu nadal mrozi i w Sztokholmie było minus 18 st. Podobna temperatura zapotowano w Chicago (USA). (PAP)

Wielki zimny front przelazł w dziesiątych północnych miejscach zwłaszcza w południowej połowie kraju, opady śniegu lub deszczu ze śniegiem. Lokalne mgły. Temperatura maksymalna od minus 2 st. na północy, plus 1 st. w centrum do plus 6 st. na południu.

ROGODA

6 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami w dzielnicach północnych miejscami zwłaszcza w południowej połowie kraju, opady śniegu lub deszczu ze śniegiem. Lokalne mgły. Temperatura maksymalna od minus 2 st. na północy, plus 1 st. w centrum do plus 6 st. na południu.

Nowa strategia rozwoju nauki

Wywiad z prezesem PAN — prof. dr. J. Groszkowskim

Uchwały II i IV plenum KC PZPR postawiły przed nauką polską i techniką nowe zadania. O sposobach ich realizacji i nowej polityce naukowej mówi w wywiadzie dla PAP prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. dr. Janusz Groszkowski.

— Uchwały II i IV Plenum KC PZPR akcentują konieczność ścisłego powiązania nauki z gospodarką. Stawia to naukowców z jednej strony i działaczy gospodarczych — z drugiej — w nowej jakościowo sytuacji.

— Tak. Trudno jest mówić dzisiaj oddzielnie o nauce

czystej i oddzielnie o nauce stosowanej; oddzielnie o badaniach naukowych i o postępie technicznym, społecznym i kulturalnym. Nauka i jej zastosowania są ze sobą ściśle splecione. Rzecz w tym, aby realizując postęp, obie strony: nauka i gospodarka wchodziły ze sobą w ścisły kontakt. A warunkiem powodzenia tej współpracy jest znaczne zwiększenie odpowiedzialności za wprowadzanie postępu. W procesie tym trzeba sięgać do czynników psychicznych, a także materialnych po to, aby nie opłacało się robienie bąbli i braków na żadnym od cinku działalności ludzkiej: w produkcji, eksploatacji, zarządzaniu, a także w nauce i nauczaniu.

— Czy jesteśmy przygotowani do realizacji tak pojmowanego rozwoju nauki?

— Nie ulega wątpliwości, że tak, trzeba uświadomić sobie tę optymistyczną prawdę, iż posiadamy czołową naukę węgla postępu zdolną do podejmowania w wybranych dziedzinach współzawodnictwa na skalę międzynarodową. Musimy czołowiec tej zapewnić takie warunki pracy badawczej, które pozwolą rozwiązywać nowe problemy tak szybko, aby uzyskać przynajmniej poziom międzynarodowy. Tylko wtedy będziemy mogli lokować nasze wyroby na rynkach zagranicznych i uzyskiwać środki na zakup licencji i wyrobów, których będzie wymagał nasz intensywny rozwój gospodarczy.

Trzeba jednak pilnie poprawić sytuację w zakresie wyposażenia w aparaturę naukowo-badawczą.

Obecnie wartość wyposażenia technicznego na bezpośrednio i za trudnionego przy badaniach i pracach rozwojowych jest parokrotnie mniejsza niż odpowiednio wskaźniki w innych krajach. Fakt ten nie może nie pozostać bez wpływu na efekty naszych wyników badawczych. Kraje wysoko uprzemysłowane np. nie inwestowałyby tak poważnych środków, jeśli nie byłoby to nieodzownie konieczne. Są to chyba prawidłowości rozwoju.

Wydaje mi się jednak, że istnieją zasadnicze warunki dla funkcjonowania sprzężenia zwrotnego między nauką i gospodarką, jako źródła ogólnego postępu społeczno-gospodarczego.

— Czy sprzężenia takiego nie było do tej pory?

— Nauka ma swój duży udział w rozwoju gospodarczym kraju. Jest on jednak niedostateczny. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z faktu, że nauka stała się dziedziną bardzo kosztowną. Staje się ona motorem postępu gospodarczego kraju, jego najbardziej rentowną inwestycją tylko wówczas, gdy osiąga wyniki nowe i liczące się przynajmniej w skali krajowej, lub też wyniki odpowiadające naszym możliwościom w zakresie nauki, przy czym muszą one być wykorzystywane natychmiast w produkcji przemysłowej. Do tego jednak potrzebne jest zsynchronizowa-

nie zainteresowań nauki z zapotrzebowaniem społecznym, potrzebna jest koncentracja wysiłku badawczego na najważniejszych społecznie i gospodarczo zadaniach. Potrzebne jest także doprowadzanie tych badań do etapu umożliwiającego praktyczne wykorzystanie wyników.

— Czy dotyczy to także badań podstawowych?

— Użyję tu terminu „badania wyprzedzeniowe” zamiast „badania podstawowe”, ponieważ nie wiadomo dlaczego zaczęto je łączyć z pojęciem badań niepotrzebnych, kosztownych, stanowiących jakoby tyłko zaspokojenie indywidualnych ambicji poszczególnych badaczy. Nie umniejszając negatywnych zjawisk, jakie miały miejsce w niektórych tego typu badaniach, chciałbym podkreślić rzeczywiste ich znaczenie i wartość.

Badania wyprzedzeniowe w których potrzebna jest rozsądna selekcja problemowa i tematyczna, a także koncentracja, powinny być uprawiane w oparciu o talenty i zdolności twórcze poszczególnych uczonych, ich zespołów i dorobek szkół naukowych.

Wiele z tych badań musi o całe lata wyprzedzać aktualne potrzeby. Być może, że niektóre z otrzymanych wyników w chwili uzyskania nie będą się wydawały odkrywcze, lub nawet zrozumiałe, wiemy przecież jednak, że największe nawet odkrycia różną drogą do czasu zrozumienia ich prawdziwej wartości. (PAP)

Największe skupiska polonijne

Według ostatniego numeru kwartalnika „Kultura i Społeczeństwo” największy ośrodek polonijny znajduje się w Stanach Zjednoczonych. Liczba mieszkających tam osób pochodzenia polskiego szacuje się na ok. 4-5 mln. Według amerykańskiego spisu ludności z 1960 r., większość wśród Polonii stanowili robotnicy, a następnie inteligencja pracująca, kupcy i pracownicy handlu.

Drugim wielkim skupiskiem Polonii na kontynencie amerykańskim jest Kanada, która zamieszkuje przeszło 320 tys. osób pochodzenia polskiego.

Głównymi ośrodkami polonijnymi w kapitalistycznych krajach Europy są: Francja, W. Brytania, NRF i Belgia. We Francji mieszka ok. 60 tys. osób pochodzenia polskiego. (PAP)

Polemika naukowców ZSRR i USA

Czy wirusy wywołują raka?

Czołowy radziecki uczyony zajmujący się badaniami nad rakiem, prof. Czakin pisze w artykule opublikowanym w dzienniku „Trud” o pracach uczonych amerykańskich Morto na i Eiblera, którzy ogłosili niedawno na sympozjum w Paryżu, że udało im się wyizolować wirusa raka w organizmie człowieka. Uczony radziecki stwierdza, że nie ma dotychczas bezpośrednich dowodów, które wskazywałyby, że raka w organizmie człowieka wywołują wirusy.

Podkreśla on, że badania obu uczonych amerykańskich są niewątpliwie interesujące. Świadczą one, że dążą oni do poznania guzów złośliwych w tkance człowieka. Jednakże prace te bynajmniej nie stanowią dowodu, że rak jest chorobą zakaźną. Przyczyny tego, że w jednej rodzinie zdarza się kilka wypadków zachorowania, należy szukać przede wszystkim w podobieństwie sposobu życia i przyzwyczajeni oraz we wpływie czynników otaczającego środowiska.

Powołując się na teorię innego uczonego radzieckiego, Pietrowa, prof. Czakin przypomina, że pewne formy raka mogą być wywołane przez substancje chemiczne, inne przez wirusy. Dotychczas stwierdzono około 40 typów raka

Katastrofa w Bułgarii

Agencja BTA podaje, iż 2 stycznia około północy na trasie Sofia — Vidin na stacji Oreszcz doszło do katastrofy kolejowej. Pociąg pasażerski jadący z Sofii do Vidin zderzył się z manewrującym pociągiem towarowym. W wyniku katastrofy zginęło 11 osób, a 15 odniosło rany. (PAP)

Skład nowego rządu Konga - Brazzaville

Jak podaje Agencja France Presse z Brazzaville, na mocy dekretu prezydenckiego podpiсанego w niedzielę w Kongo — Brazzaville przemianowanym ostatnio na Ludową Republikę Konga — powołano skład nowego rządu.

Przewodniczącym nowego rządu zwanym Rada Państwa, został płk. Marien Nguabi, zastępcą przewodniczącym oraz ministrem planowania i ds. administracji lo kalnej mjr. Alfred Raoul, ministrem do spraw informacji, propagandy, kultury i oświaty Pierre Nze, ministrem rolnictwa, gospodarki wodnej i leśnictwa Ange Diawara oraz ministrem spraw granicznych Alexandre Ikonga (resort ten w hierarchii ministerialnej znajduje się na ósmej pozycji). (PAP)

Pierwszy przeszczep serca w 1970 r.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w klinice Stanford przeszczepiono serce 40-letniemu Williamowi van Buuren. Operacja trwała 4,5 godziny. Przeprowadził ją prof. Norman Shumway. Jest to pierwsza operacja transplantacji serca przeprowadzona w 1970 roku, a już 19 w klinice uniwersyteckiej w Stanford. (PAP)

Krajowa narada w MHW

Zapowiedź poprawy zaopatrzenia w tym kwartale

Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, plan obrotu towarowego na I kwartał br. zakłada, iż sprzedaż detaliczna będzie wyższa niż w analogicznym kwartale roku ub. o 6,7 proc. i wyniesie ponad 190 mld zł.

Dostawy mięsa łącznie z drobiem będą o 3,1 proc. wyższe, niż w I kwartale 1969 r. Dostawy ryb słodkowodnych mają przekroczyć zeszłoroczne z pierwszych 3 miesięcy o ponad 10 proc., a ryb morskich będzie więcej o ok. 36 proc. Nieco mniej natomiast będzie

Napięta sytuacja w Libanie

Dokończenie ze str. 1
ni w Europie, admirał Limon, ma objąć wkrótce stanowisko



W czasie bestialskiej napaści Izraela na libańskie osiedle Kfar Kela, agresorzy uprowadzili 11 osób cywilnych. (W sumie z Libanu uprowadzono 21 osób). Na zdjęciu: rozpaczająca kobieta libańska, której uprowadzono bliskich. CAF — AP — telefoto

dyrektora generalnego izraelskiego towarzystwa żeglugowego „Zim”.

KONTAKTY DIPLOMATYCZNE

Na Bliskim Wschodzie kontynuowane są ostatnio ożywione kontakty dyplomatyczne. Wszystkie agencje prasowe w formie sączyteliwo o spotkaniu prezydenta ZRA, Naser'a, z przebywającym w Kairze zastępcą przywódcy brytyjskiej partii pracy, Brownem. Odbyli oni w niedzielę wieczorem półtoragodzinny rozmowę poświęconą, według agencji Reutersa, perspektywom pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego oraz wzajemnym stosunkom brytyjsko-egipskim.

We wtorek przybywa z trzydniową oficjalną wizytą członek parlamentu brytyjskiego z ramienia Partii Pracy, pani Margaret McKay. (PAP)

Kolejna demonstracja wojskowa NATO

Na obszarze północnej Norwegii odbędą się w okresie od 24 lutego do 15 marca kolejne ćwiczenia ruchomych sił NATO — tzw. „straży pożarnej” utworzonej z doborowych jednostek armii szeregu państw Paktu Atlantyckiego. Wiadomość o manewrach oficjalnie zakomunikowało dowództwo armii norweskiej. Wraz z wojskami norweskimi wezmą udział wojska Anglii, Kanady, Włoch, Stanów Zjednoczonych i Holandii. (PAP)

Nadal trudna sytuacja na drogach

Dokończenie ze str. 1
wieszono: 10 kursów w woj. bydgoskim, 56 — w woj. gdańskim, 10 — w katowickim, 26 — w łódzkim, 76 — w olsztyńskim, 97 — w opolskim i 48 — we wrocławskim. W woj. krakowskim — naturalni sprzymierzeńcy drogowców — ocieplenie i słońce pozwoliły doprowadzić wszystkie drogi do należytego stanu. W całym województwie warunki komunikacyjne były dobre.

Po ciepłej niedzieli mroź wrócił tylko na Wybrzeże szczecińskie. W poniedziałek termometry wskazywały tam 10 stopni mrozu. Na Zalewie Szczecińskim cały dzień pracowały lodolamacze. Rozpoczął się drugi miesiąc kłopotów do kerów przy rozładunku marniętego węgla. Reda w Swinoujściu wolna jest od lodu, a więc wejście statków do portu odbywa się normalnie. PAP

Na radzieckim Wschodzie

Obniżka cen

W poniedziałek obniżone zostały ceny podstawowych artykułów żywnościowych w rejonach radzieckiego Dalekiego Wschodu. Mieszkańcy tych rejonów będą przeciętnie o 6 do 10 proc. płacić mniej niż dotychczas za chleb, masło, cukier, nabiał i mięso. Decyzją władz jest dalszą realizacją programu podwyższenia stopy życiowej mieszkańców tej części ZSRR. (PAP)

„Koziołki” płacą

24, 30, 31, 35, 45 (dod. 46)
W 660 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się 4 bm, wypłynęło 323,781 zakładów wartości 971,343.— zł. Fundusz wygranych wynosi: 534,238.— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi: 500,000.— zł. Stwierdzono: 21 „czwórek” po 7,709.— zł; 35 „trójek premialnych” po 213.— zł; 1,053 „trójek” po 113.— zł; 1,001 „dwójek premialnych” po 27.— zł; 18,930 „dwójek” po 7.— zł.

Losowanie 661 gdy odbędzie się 11 bm. w Gnieźnie na Placu Boh. Stalingradu o godz. 13-tej. K9663

Toto-Lotek

3, 13, 19, 22, 32, 36 (dod. 45)

Śledztwo w sprawie śmierci M. J. Kopechne

W poniedziałek w miejscowości Edgartown w stanie Massachusetts rozpoczęło się poufne śledztwo w sprawie śmierci byłej sekretarki Roberta Kennedy'ego, Mary Jo Kopechne. Jak wiadomo latem ubiegłego roku utonąła ona w sa mochodzie senatora Edwarda Kennedy'ego w pobliżu Edgartown. Jednym z 20 świadków, którzy wezwani zostali do złożenia zeznań jest sam Edward Kennedy. (PAP)

Fałszywy obraz bitwy w Ardenach

Opublikowane niedawno w USA prace trzech amerykańskich historyków na temat przebiegu drugiej wojny światowej podają fałszywy obraz bitwy w Ardenach, pomniejszając rolę Armii Radzieckiej w rozgromieniu wojsk hitlerowskich na froncie wschodnim.

Z treści tych prac polemizują na łamach dziennika „Krasnaja Zwiezda” dwaj historycy radzieccy, Sekistow i Korotkow. Przypominają oni, iż w grudniu 1944 roku i w styczniu 1945 roku hitlerowski Wehrmacht zadał dwie klęski wojskom sojusznym na froncie zachodnim: w Ardenach, a następnie w Alzacji i Lotaryngii. Wojska amerykańskie i brytyjskie znalazły się w ciężkiej sytuacji, w której wyniku gen. Eisenhower powiadomił 21 grudnia Waszyngton, iż konieczna jest pomoc rosyjska.

Potężna ofensywa zimowa Rosjan — pisał wówczas dziennik „New York Times” — w jednej chwili zmieniła cały strategiczny obraz wojny”. Tymczasem dzisiaj — stwierdzają autorzy artykułu — historycy amerykańscy starają się wszelkimi sposobami zatrzeć fakt, iż Hitler dopiero wtedy zrezygnował ostatecznie z kontynuowania ofensywy na zachodzie, kiedy przekonał się, że narasta niebezpieczeństwo ze wschodu. (PAP)



Prezes PAN — prof. dr. Janusz Groszkowski. Fot. — CAF — telefoto —

Rozwój przemysłu stocznioowego

Dokończenie ze str. 1

Dowodem uznania dla statków budowanych w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie jest pełny portfel zamówień armatorów zagranicznych i przeznaczenie 80 proc. produkcji na eksport.

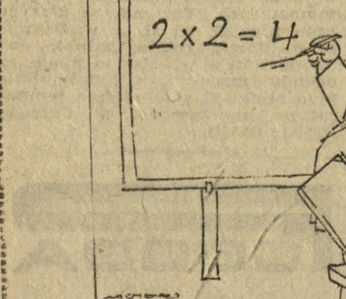
Nasze stocznie mają wszelkie dane, by w przyszłości konkurować na światowym rynku. Suchy dok w gdyńskiej „Komunie Paryskiej” umożliwia przyjmowanie zamówień na statki rządu 80—90 tys. DWT. Projekty takich jednostek zostały już opracowane w centralnym ośrodku konstrukcyjno-badawczym w Gdańsku. Projektowana budowa nowego ośrodka kadłubowego w Gdyni umożliwi w przyszłości budowę kolosów rządu 120—150 tys. DWT. (PAP)

Nowe amerykańskie hotele na Węgrzech?

Amerykańska firma „Intercontinental Hotels Corporation” zamierza rozszerzyć swe kontakty z Węgrami — oświadczył szef towarzystwa Cyrus Eaton (junior) w rozmowie z przedstawicielami prasy budapeszteńskiej, w czasie urczyści otwarcia nowego, luksusowego hotelu w Budapeszcie „Duna Intercontinental”. Amerykański byznesmen oświadczył, iż jego firma interesuje się również mniejszymi hotelami na Węgrzech. Jeśli chodzi o pierwsze wrażenia dotyczące nowego hotelu budapeszteńskiego, Cyrus Eaton oświadczył, iż „praca przemysłu hotelarskiego” na Węgrzech wywarła na nim bardzo dobre wrażenie i właśnie dzięki wysokiej jakości obsługi amerykańska firma postanowiła rozszerzyć stosunki z Węgrami.

Na zakończenie Cyrus Eaton (junior) oświadczył, iż za kilka tygodni powróci on do Budapesztu dla kontynuowania rozmów. PAP

HUMOR I SATYRA



Odwetowicz: „Zdrajco! Ujawnienie rezultatu miało miejsce dopiero w traktacie pokojowym!”

W kolejce po lepsze maszyny

Postęp w rolnictwie zwiększa wymogi w zakresie mechanizacji. Dziś nie wystarczy ciągnik i kilka maszyn towarzyszących. Rolnicy domagają się maszyn specjalistycznych, o większej mocy i wydajności.

Przemysł ciągników i maszyn rolniczych od lat znajduje się pod ostrzałem opinii publicznej; zarzuca mu się nie nadążanie za potrzebami rozwijającego się rolnictwa, zmierzającego konsekwentnie do intensyfikacji produkcji. Osiągnięcia chemii, postępy w stosowaniu środków ochrony roślin, stawiają przed przemysłem zadanie wyprodukowania maszyn do zmechanizowania tych uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia ludzkiego czynności. Aby sprostać tym wymaganiom, przemysł musi korzystać z pomocy placówek naukowo-badawczych, zajmujących się opracowywaniem nowocześniejszych rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych.

Taką właśnie rolę w stosunku do przemysłu maszyn i ciągników

spełnia Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych na Starołęce w Poznaniu. Wykorzystując założenia agrotechniczne, opracowane przez Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, który jest koordynatorem wszystkich badań w zakresie maszyn rolniczych w kraju, poznańscy naukowcy i konstruktorzy zawierają umowy z fabrykami, wykonując zlecenia. Ze względu na przeciążenie na rzecz fabryk usług, które z powodzeniem mogłyby wykonywać przykładowe placówki doświadczalne, poznański PIMR nie zawsze miał dotychczas możliwość skupienia badań nad priorytetowym zadaniem: konstrukcją maszyn rolniczych.

Sytuacja ulegnie radykalnej zmianie w następnej pięcioletniej. Przystąpiono do wcielania w życie uchwał IV Plenum KC PZPR. Zespół roboczy, składowany z przedstawicieli organizacji partyjnej, dyrekcji, organizacji PTE i SIMP przeanalizował projekt planu prac naukowo-badawczych i konstrukcyjno-doświadczalnych na lata 1971-1975. Postanowiono skoncentrować potencjał kadry badawczej na zagadnieniach problemowych, najważniejszych dla przemysłu maszynowego. Przyjęto główne kierunki, jakie się będzie preferować w tych badaniach, rezygnując na rzecz przyfabrycznych zakładów doświadczalnych z wielu drobnych usług dla fabryk. Zadanie to zresztą spełniać będzie w znacznym stopniu planowany zakład doświadczalny PIMR w Jarzyskach pod Poznaniem.

W wyniku współpracy konstruktorów Poznańskiej Fabryki Maszyn Zrębnych i PIMR przygotowane zostaną do produkcji siewczarki polowe (inaczej silosokombajny), samobieżne i przyczepiane (o częściach zunifikowanych z nowymi typami kombajnów zbożowych). Aby zmechanizować całkowicie cykl sprzętu zboża, prowadzić się będzie prace nad dodatkowym wyposażeniem rolnictwa w prasę zbierającą, wysokiściennicę, w szarpacze do słomy itp. Ponadto badania dotyczyć będą uniwersalnych ładowaczy chwytakowych, których domaga się wieś, siewników zbożowych i nawozowych, opryskiwaczy uniwersalnych, kopaczek do ziemniaków zbierających i ładujących plon na przyczepę.

Jak nas poinformował dyrektor PIMR doc. dr Kazimierz Mielec, w następnej pięcioletniej Instytut wprowadzi do produkcji około 30 nowych typów maszyn i urządzeń rolniczych, a także ponad 30 nowych zespołów i ich elementów, umożliwiających podniesienie poziomu konstrukcji oraz modernizację maszyn już produkowanych. W tych badaniach chodzi o polepszenie jakości maszyn rolniczych pod względem funkcjonalności, trwałości i niezawodności

ich działania. Cel ten osiągnie się poprzez lepszy dobór odpowiedniego materiału, obniżenie ciężaru maszyn, zmianę technologii wytwarzania, zastosowanie materiałów antykorozyjnych (lakiery, tworzywa sztuczne).

Przyszłość należy do tworzywa sztucznego, również i w produkcji maszyn rolniczych. Obecnie zastępują one w kilku procentach metale i ich stopy. PIMR wprowadził dotychczas w swoich konstrukcjach przeszło 300 elementów z tworzywa sztucznego, w następnej 5-letniej projektuje się dodatkowo około stu takich elementów, co przyniesie 4,5 mln. zł oszczędności. Każdy zastosowany kilogram mas plastycznych daje około 150 zł oszczędności. Np. zbiornik nawozowy z laminata poliestrowego wytrzymałoby 10 lat użytkowania, a z blachy stalowej malowanej najwyższe dwa lata.

Wszystkie tematy, a rocznie realizować się ich będzie 68, mają przynieść Instytutowi i gospodarce narodowej wymierne w ziółkówkach efekty ekonomiczne, obliczone również w roboczo-godzinach i współczynnikach kosztów eksploatacji. 70 procent prac tematycznych związanych będzie z opracowywaniem pełnych cykli mechanizacyjnych w rolnictwie.

Te zadania ma spełnić kadra Instytutu, składająca się obecnie z 57 pracowników naukowo-badawczych i 164 inżynierów-techników, która pod koniec pięcioletki zmieni swe porządki na rzecz pracowników naukowo-badawczych (108). Stanie się to dzięki intensywnemu podnoszeniu kwalifikacji przez pracowników Instytutu. Obecnie 11 osób ma otwarte przewody doktorskie, 34 osoby zgłosiły się na seminarium doktorskie.

Przy wystarczającym wyposażeniu w aparaturę, nawet unikalną, jej maksymalnym wykorzystaniu, pracy trzy zmianowej na niektórych stanowiskach badawczych i wyższym poziomie wiedzy kadry naukowo-badawczej — niewątpliwie uda się nakreślić, w myśl wskazań IV Plenum KC PZPR, zadania wykonać. Załoga PIMR nie boi się rozrachunku gospodarczego, na jaki ma przejść 1 stycznia 1971 r., bowiem już dziś wie, że jej praca da gospodarce narodowej efekty w ziółkówkach. Instytut w Starołęce wszystkie niemal tematy opracowywał do tej pory i czynić to nadal będzie na zlecenie fabryk lub Zjednoczenia Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych. Prowadzone badania mają więc ścisły związek z produkcją przemysłową.

MARIA POLCYNOWA

Po 25 latach spędzonych w Poznaniu, w tym ponad 20 w teatrze, opuszcza Poznań Stanisław Hebanowski, kierownik literacki Teatru Polskiego, literat, tłumacz i teatrolog. Nasza rozmowa połączona odbywa się w niezwykle scenicznej i atrakcyjnej scenerii wielkiej przeprowadki. Licząca blisko 5 tys. tomów biblioteka jest w trakcie pakowania, cały pokój w pełnią książki, archiwa teatralne, wycinki prasowe, programy. Co chwila rozmowę przerywają telefony przyjaciół pana Stanisława z kręgu teatru. Nasz rozmówca — z czego wszyscy zdajemy sobie obecnie doskonale sprawę — wywarł istotny wpływ na całe powojenne dzieje teatru w Poznaniu. Wokół spraw teatru oraz związanych z nim wspomnień koncentruje się też od razu nasza rozmowa.

Do Gdańska przenoszę się — mówi Stanisław Hebanowski — aby kontynuować wspólną pracę z Markiem Okopińskim, nowym kierownikiem artystycznym Teatru Wybrzeże. Moja współpraca z nim zaczęła się w 1960 r. Przez trzy lata pracowaliśmy razem w Zielonej Górze, potem cztery lata w Poznaniu aż do 1967 r., kiedy to Okopiński odszedł z Poznania. Praca na Wybrzeżu zapoziła się interesująco. Teatr ma dobrą opinię, ma też wielu wybitnych aktorów. Gra tu obecnie m. in. Andrzej Szalawski, Stanisław Igar, Tadeusz Gwiżdowski oraz znana dobrze poznańskiej publiczności Halina Winiarska. Z reżyserów zapowiedzieli współpracę: Henryk Tomaszewski, Zygmunt Huebner, Jerzy Jarocki, Helmut Kajzar. Poznań opuszczam nie bez żalu. Wspomnienia z blisko 25-letniej pracy mam przecież jak najlepsze. Zostawiam tu kupę przyjaciół...

— Który okres w powojennych dziejach poznańskiej sceny wspomina Pan najlepiej. W jakich latach Pańskim zdaniem teatr poznański był artystycznie najciekawszy, najbardziej twórczy?

— Z mojego punktu widzenia najbardziej cenna była współpraca z Wilamem Horzycą. Był to człowiek wielkiej kultury, z własną, piękną wizją teatru. Okres terminowania u Horzycy wspominał jako szczególnie ważny także w dziejach poznańskiego teatru. Za czasów Horzycy teatr poznański był głośny w całym kraju. Na „Hamleta” w jego inscenizacji przyjeżdżano z całej Polski. Grali tu zresztą wtedy znakomici aktorzy. Horzyca ściągnął do Poznania Hanuszkiewicza i Ryśdównę, z Torunia przyjechał Roslan. Występowała tu wtedy m. in. Eichlerówna, grał Karbowski, Wichniarz i Detkowska. Horzyca po raz pierwszy wprowadził do Poznania scenografię z prawdziwego zdarzenia. Stałym scenografem Teatru Polskiego w tych latach był Kosiński, z teatrem współpracowali Kantor i Stopka.

Poznań zegnany nie bez żalu

Rozmowa ze Stanisławem Hebanowskim

— Pańskie upodobania literackie zaczęły ważyć na repertuarze teatralnym Poznania zapewne dopiero za następnymi dyrekcjami. Może zechce Pan przypomnieć sztuki, które udało się Panu wprowadzić na scenę poznańską; tę dużą „Teatru Polskiego” i tę małą w Klubie „Od



Stanisław Hebanowski: „Publiczność nie jest zła. Że natomiast o niej chodzą słuchy...”

nowa”, w Teatrze „5” przez Pana przedłożony.

— Przede wszystkim, i z tego się cieszę, udało mi się przelecić pewnego rodzaju niechęć do Rittnera. Wiele też jego sztuk przeferowałem do repertuaru Teatru Polskiego. Wprowadziłem na scenę „Ruchome piaski” Choynowskiego, a ostatnio zupełnie zapomnianą „Bazyliśse Teofanu” Micińskiego. Z obecnej literatury „Angelice” Ferreo, oraz mnóstwo własnych przekładów z Corneille’a, Crommelyna, Beaumarchaisa, Flauberta i Marivaux. W Teatrze Atelier w Klubie „Od nowa”, najpierw przy współpracy z Andrzejem Matuszewskim, a potem w Teatrze „5” z Janem Berdyszakiem, zrealizowałem m. in. „Kościółek” Becketta, „Eutydemę” Platona w scenografii Zbigniewa Bednarowicza, „Kwidam” Iwaszkiewicza, „Rozmowy zmarłych” Fontenelle’a.

— Jaki pogląd wyrobił sobie Pan w ciągu tych prawie 25 lat na publiczność teatralną Poznania? Co Pan o niej sądzi, czy rzeczywiście jest taka zła?

— Publiczność nie jest zła. Że natomiast o niej chodzą

słuchy. Nie jest prawdą, że lubi ona tylko repertuar lekki, typowo rozrywkowy. 26 razy graliśmy np. w Poznaniu w Teatrze „5” „Eutydemę”, rzecz trudną, wymagającą bardzo zaawansowanego odbiorcy. Tak trudny dramat jak „Bazyliśsa Teofanu” osiągnął także ponad 20 spektakli. To coś mówi, świadczy o istnieniu wyrobionej publiczności. A więc nie jest tak źle. Trzeba jednak równocześnie przyznać, że nie zawsze teatr potrafi znaleźć w Poznaniu właściwą formę propagandową dla swych spektakli. W ostatnich sezonach także było w Poznaniu kilka liczących się spektakli: „Zbrodnia i kara” w reżyserii Kordzińskiego, „Rzecz listopadowa” tego samego reżysera czy „Sonata Belzebuba” przygotowana przez Zegalskiego.

— Nad czym teraz Pan pracuje, jakie sztuki pragnie Pan widzieć w repertuarze Teatru Wybrzeże?

— Skończyłem przekład „Andromachy” Eurypidesa dla teatru telewizyjnego warszawskiej. Teraz pracuję nad tłumaczeniem z greki „Heleny” Eurypidesa. Dla teatru w Gdańsku przygotowałem monolog z pamiętników ludzi morza, który wystawiony zostanie w tym sezonie. Podejmę zapewne również współpracę z Wielkopolskim Towarzystwem Kulturalnym, które za miarza wydać na 100-lecie Teatru Polskiego w Poznaniu monografię tej sceny. Mój udział w tym wydawnictwie ze względu na brak czasu nie będzie jednak wielki. Jeśli chodzi o najciekawsze pozycje repertuarowe dla Gdańska, to obecnie przygotowujemy „Zemstę” Fredry oraz Ghelde rode’a „Dlaczego mnie budzą”. Bardzo interesująco zapowiada się adaptacja „Ulisse’a” Joyce’a, którą opracował Maciej Słomczyński. „Ulisse’a” reżyserować ma Zygmunt Huebner w scenografii Skarżyńskich. Premiera przewidziana jest w połowie lutego.

Rozmawiał: OLGIERD BŁAŻEWICZ

Nowa metoda operacji serca

Zespół chirurgów szwedzkich ze szpitala w Oerebro pracuje nad nową metodą operacji serca, pozwalającą w wielu przypadkach uzyskać wyniki lepsze niż przy transplantacji tego organu. W największym uproszczeniu polega ona na tym, że zamiast usuwania zniszczonego serca „odnawia” się je drogą przeszczepiania naczyń krwionośnych, wziętych z innych organów pacjenta.

Metodę powyższą zastosowano w Szwecji 40-krotnie m. in. w Oerebro, Uppsali i Sztokholmie. We wszystkich przypadkach operacje zakończyły się sukcesem, pacjenci powrócili do zdrowia i normalnie pracują. Jak oświadczył docent B. Goetman z kliniki w Oerebro, część operacji dotyczyła przypadków, w których za granicą stosuje się transplantację serca. (PAP)

Alarm nad wodami

Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego ogłasza alarm dla wszystkich członków PZW w związku z występującą przydługą zimą na wodach województwa poznańskiego.

W wyniku długotrwałej suszy w okresie lata i jesieni notuje się bardzo niski stan wód, który sprzyja powstawaniu przydługim zimą. Głina duża ilości ryb na skutek deficytu tlenu w wodzie. Panujące mrozy oraz opady śniegu pogarszają znacznie sytuację. Apelujemy do wszystkich członków PZW o włączenie się do natychmiastowej ochrony wód przed klusownictwem rybackim (grabieże ryb), do odgarniania pokrywy śnieżnej z lodu, kucia przerw i niezłoczonego informowania o źródłach zaniczczania wód przez zakłady przemysłowe.

Telefoniczne meldunki należy składać do godz. 15 pod nr 5-89-75, a po godz. 15 pod nr 7-47-79. (75)

WIESŁAW PORZYCKI

Sprawy powszednie

Ktoś z moich bliskich wrócił niedawno z NRD. — Najbardziej uderza u nich to — usłyszałem — że ludzie czują się w pełni odpowiedzialni za powierzony im pracę, że — no, przejmują się swoją rolą; wszystko jedno czy to będzie konduktorka, majster, czy urzędniczka na poczcie. Zadumałem się nad tym stwierdzeniem, które — acz oparte o wyrywkowe obserwacje — wydało mi się znamienne. Zapewne mamy tu do czynienia z pochoptym nieco uogólnieniem. Niemniej nietrudno skostatować, że obserwacje — ogólne i być może równie pobieżne — dokonywane na naszym gruncie, nie mogłyby prowadzić do wniosków podobnych zaprezentowanym na wstępie.

Janusz Wilhelm na łamach najnowszego wydania „Kultury”, zajmując się szerzej zjawiskiem emocjonalnej absencji, nastrojami zwątpienia, obserwowanymi w części społeczeństwa, występującymi, gdy mowa o szerokim, celowym, zorganizowanym i kierowanym działaniu społecznym — pisze o chorobie woli; nazywa ją zapaścią psychologiczną (określenie temu wrócić bliższą kawiarnię). Publicysta stołecznego tygodnika podkreśla, że nie mamy wprawdzie do czynienia z epidemią, niemniej postawa wstępującego, apriorycznego sprzeciwu, czy niedowierzania, prezentowana jest dostatecznie często, by trzeba się było nad tym zastanowić.

Wilhelm wywodzi, iż o przyczynach złożonego, niewolnego od liczących uwarunkowań, zjawiska — rozstrzygać powinni: historycy, socjo-

log, psycholog. Myślę, że bez ekonomisty nie obejdzie się również. Ale — jak zwykli mawiać pewien wybitny literat — „póki co”, nie spóś czekać na wyniki ewentualnych dociekań, bądź na inne posunięcia o szerszym znaczeniu. W przeciwnym razie, używając słów wielkich — „utknijemy na zakręcie historii”, a mówiąc językiem potocznym — nie wygrzebiemy się z gąszczu spraw, związanych z koniecznością odej-

Właśnie u nas

ścia od ekstensywnego gospodarowania.

Potrzeba nam szybkiej, raczej powszechnej, zmiany stosunku do pracy, do obowiązków, do kwestii ponoszonej odpowiedzialności, do zasadniczej sprawy, jaką jest podjęcie wysiłku na rzecz wykonywania roboty w sposób przynoszący większe efekty, a zarazem nam samym — więcej satysfakcji.

— U nas? Pan żartuje! — tak replikują, w cytowanej już publikacji Wilhelmięgo, chorzy na zapaść psychiczną.

A jednak, właśnie — u nas. U nas, w kraju, w którym przecież dzieki nam samum, można dokonywać rzeczy wielkich i w którym wielkich rzeczy dokonaliśmy. Przemieniliśmy w rzeczywistość słowa historycznego już dzisiaj Manifestu

PKWN. Zbudowaliśmy w zmienionym, zniszczonym obszarze, przy pomocy dziesiątkowanego społeczeństwa — nowe jakościowo państwo, w nowych granicach, liczące się na mapie świata. Wykonywaliśmy — jako społeczeństwo — kolejno różne trudne zadania, wymykające z potrzeby umacniania naszego kraju, z potrzeb 30 milionów obywateli. Sceptycy mogą dorzucić tu wprawdzie co nieco na temat tempa, czasem — zygaków, błędów, społecznych kosztów, a także coś na temat innych, którzy też nie

stali w miejscu. Wszystko to prawda, w żadnym razie jednak nie podważająca faktu, że generalnie mamy niezaprzeczone powody do dumy z dokonań dwudziestopięcioletnia.

Zatem — skąd u niektórych jakiś quasi-renesans emigracji wewnętrznej, skąd objawy nowej fali frustracji, emocjonalnej absencji, symptomu powątpiewania? Owe: — Panie, u nas?! — pobrzemia nieomalże, jak: — Veto, mospanie!

Doświadczeni ludzie mawiają, iż od życia nie należy spodziewać się nazbyt wiele, tedy i rozczarowań mniej. Daleki jestem od szerzenia filozofii rezygnacji, lecz ustawianie się do życia każdego komentarza chleba w pozycji potencjalnego posiadacza „Rolls-Royce’a”, który ma się za pokrzywdzonego, ponieważ

bieg życia nie chce ziszczyć tych marzeń — jest po prostu głupie.

Powiada Wilhelmi, że ludzie wydobywają się z zapaści, gdy zetkną się z konkretem i przeciwnie — ich stan psychiczny się pogarsza, gdy w jakimkolwiek przedsięwzięciu społecznym na czoło wysuwa się czynnik werbalny. Jest to stwierdzenie na pewno trafne; żyjemy w czasach, kiedy konkrety są w szczególności, że przypominę choćby powodzenie literatury faktu, pamiętników, filmu dokumentalnego, prasowej źródłowej informacji. I dlatego z nowym stylem roboty nie ma nic wspólnego metoda zamalowywania na fabrycznym płocie numeru poprzednich uchał, dla wpisania tam cyfr uchał kolejnych, które rzekomo się realizuje.

Sedno w tym, żeby wreszcie przyjąć mować rzeczywistość taką, jaką ona jest. Może mało romantyczną, bo pozbawioną krasnoludków, rzeczywistość, w której nikt niczego za nas nie robi. I jeśli debatujemy — oficjalnie, bądź u cioci Kłoci — na temat potrzeby rażącego wkroczenia w nowy etap rozwoju kraju, to przecież upowszechniamy zarazem prostą prawdę, że w trudzie tym nikt nas nie wyręczy. I że — właśnie u nas — są warunki po temu, by pewną stopą na drogę dalszego rozwoju wkroczyć. A czy te warunki będziemy doskonalić, kształtować w sposób umożliwiający szybsze tempo zmian, nakreślonych dyrektywami kierownictwa partii — to przecież znowu zależy w niemałej mierze od pracy i postawy każdego z nas.

„Zebracy” Brittena

Poznańska Opera na zakończenie starego roku poczęstowała swych sympatyków dotąd u nas nieznanym spektaklem. Tytuł: „Opera zebracza”, rzecz napisana przez angielskiego kompozytora B. Brittena. Pochodzący z roku 1728 tekst J. Gaya ongi wzbudzał sensację. Muzykę dobrał J. Ch. Repusch, korzystając z modnych w owym czasie ulicznych piosenek Londynu. Całość stanowiła rodzaj odrutki na patetyczne dawne libretto utworów włoskich. „Hultajski wodewil” zyskał sobie szczególną popularność wśród mas, urzeczonych bezpośredniością i realizmem osnowy pełnej akcentów satyry społecznej. Ze zjadliwą ironią opowiadał o przekupstwie i łapownictwie urzędników, gwałtach arystokracji, obłudzie podwójnej moralności mieszczan. Tryskal wielkim humorem. Półświątek, przestępcy i złodzieje potraktowani zostali przez autorów z nie małą dozą sympatii, jako walczący z chronionymi przez prawo bogaczami.

„Opera zebracza” stale powraca na afisz, zwłaszcza scen angielskich — w coraz to innych wersjach. Najlepsza z nich zrobiła karierę światową, zawdzięczając swój sukces kapitalnej przeobraźce Brechta i Weila. Poznański teatr z kolei sięgnął po transkrypcję Brittena, który zachował dawny tekst Gaya, a muzykę po swojemu uwspółcześnił. I chyba nie najszczęśliwiej. Więc stare songi — autentycznie uobrał kompozytor w wyszukana szatę harmoniczną. Można by napisać całą rozprawę ile tu wpływów z Purcella czy Haendla. Jednak całości brak synchronizacji pomiędzy żywiołowością prostego słowa a wyrafinowaną ilustracją dźwiękową. Stąd mało komunikatywne piosenki nie trafiają do słuchacza, nie każą mu klasnąć ani prosić o bis. Gorzej, bo nie są popisowe dla solistów, wyjąwszy partię Polly. Podziwiamy rzadki kunszt Brittena w migotliwych akompaniamentach, bardzo ciekawy układ „tercetu wieziennego”, lecz pozostajemy chłodni i głodni wobec tej przedobrzanej potrawy. Może by „Opera zebracza” właściwiej zabrzmiała na jakiejś nie wielkiej, kameralnej estradzie, w realizacji aktorów dramatycznych? Tylko wątpię czy poradziłoby sobie ze śpiewem.

Na poznańskiej scenie = wrzask, pisk, śmiech, wnetes, strzelanina. A wśród widzów cisza! Oczy-

wiście, należy wyrazić słowa nieklamane go uznania pod adresem inscenizacji, doceniając wkład pracy reżysera. Wszelkimi talentami S. Żerdzicki zdobył się na maksimum pomysłów, aby mimo wszystko ożywić i uatrakcyjnić spektakl. Wydobyl orkiestrę z kanału. Muzyków i dyrygenta M. Donajewskiego ubrał w białe fraki i peruki. Zatarł tradycyjną granicę pomiędzy sceną a widownią. Nawet skasował kurtynę. Zebrakom polecił biegać pośród publiczności, wręczać ulotki i zwolnować na teatr. Solistów wyuczył wcale wyraziście mówić słowa i ruszać się bez sztafki. Sam gra i śpiewa z ujmującym wdziękiem i brawurą głównego reżymieszka Macheath.

Spośród ról żeńskich walorami głosu i obciem aktorskim zwracają uwagę przede wszystkim Z. Baranowicz jako sentymentalna Polly i B. Zagórzanka — sekutnica Lucy. Zabawne awantury tych dwu „lafirynd” (tak ich nazywają w rodzinie), kłócących się o prawo do uwiezonego małżonka, należą do lepszych fragmentów partytury. Żonę „króla złodziei” kreowała E. Bernat, ostatnio coraz swobodniejsza scenicznie. Z szeregu kobiet „lżejszego prowadzenia” wyróżniała się A. Chocie szyńska, udana stręczycielka. Ta sama solistka jako „wprowadzająca” (w prologu) zbyt forsowała głos i stąd chwilami chrypla. W bandzie lotrzyków — oprócz Żerdzickiego — wiodli prym: E. Kmicielewicz, H. Guzek i J. Katin. Od początku do końca tylko jedna dekoracja przedstawia brudną szopę, w której zbierają się zebracy. Stylowe kostiumy grają swoją papuzią kolorowatością na tle szarego, „zgaszonego” tła (częsty efekt scenografii Z. Wierchowicz). Nie bardzo podobal mi się chór, ciągle siedzący plecami do widowni. Lecz śpiewał precyzyjnie.

Sumując: realizacja opery Brittena jest na pewno dużym wysiłkiem naszego zespołu i czymś całkiem niezwykłym jak na wysokie progi dostojnego gmachu „pod Pegazem”. XVIII-wieczny tekst wydaje się jednak zbyt odległy od gustów współczesnego słuchacza. Wytworna i subtelna muzyka absolutnie nie oddaje „klimatu” środowiska lotrzyków i prostytutek. Czy spektakl mimo wszystko będzie cieszył się powodzeniem — odpowie przyszłość.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Budżet Kościoła we Francji jawny

Majątek Watykanu jest olbrzymi, nie wiadomo jednak, jaka jest jego rzeczywista wielkość. Stolica Apostolska nie ujawnia bowiem swego budżetu. Tajemnicą okrywane są nie tylko bogactwa Watykanu, lecz również finanse niższych ogniw organizacji kościelnej. Tak więc rzeczywiste dochody ku-

riał biskupich są znane tylko zwierzchnictwu kurii i kościelnym władzom nadrzędnym, ukrywane są natomiast przed klerem niższym i rzekomo wiernymi, którzy permanentnie zasila ją kasy kurialne. Taką sytuacją utrwalaona jest w Kościele wielowiekowa tradycja.

Wyłom w tej tradycji zamierza dokonać hierarchia kościelna i kler francuski. Na ostatnim wspólnym zgromadzeniu biskupów i księży w Lourdes zapadły uchwały o dopuszczeniu księży do udziału w zarządzaniu majątkiem i finansami na wszystkich

szczeblach administracji kościelnej we Francji. Postanowiono, że na wszystkich szczeblach — od parafii do diecezji i episkopatu — będą wprowadzone jawne i przejrzyste budżety oraz sporządzane wyczerpujące sprawozdania z ich wykonania. Wszyscy księża francuscy mają być zorientowani w finansach kościelnych i uczestniczyć w ich zarządzaniu i użytkowaniu. Zapowiedziano, że użytkowanie zasobów materialnych dokonywane będzie w duchu solidarności, wykluczającej nierówności w podziale dochodów. (AR)

W halach i na stadionach

Dwudniowe finały III okręgowego turnieju tenisa stołowego, rozegrane w Poznaniu i w Gnieźnie, wyłoniły następujących zwycięzców: Seniorzy, Iwachow (Polonia Chodzież) przed Kamińskim (Stomil) i Zawada (Polonia); w grupie kobiet: Gołębiak (San) przed Szymańskim i Chołdziej (San); Turniej młodzieżowy wygrała Wasiak (San); młodzików Ilnicki (Stella Gniezno), w turnieju juniorek triumfowała A. Sterna (San), a juniorek — Różnowski z chodzieskiej Polonii.

W przerwie rozgrywek o mistrzostwo ligi międzyokręgowej w hokeju na lodzie, rozegrali mecz o mistrzostwo II ligi „niezrzeszeni”. I tym razem posypał się grad

bramek. Torpoz II (Jeżyce) zwyciężył Eskadrę II (Antoninek) 8:2, Błyskawica (Junikowo) rozgromiła Torpoz IV 9:1, Wierzbak I (Jeżyce) pokonał Eskadrę I 9:2, Zieloni I (Staroleka) z trudem pokonali drugie Chrobrego I (Poznań Stródka) 2:1. W tabeli rozgrywek prowadzi, mając po 4 punkty zespoły: Torpozu II, Błyskawicy I i Zielonych I. W tabeli strzelców prowadzi G. Szmigiel z 10 bramek. W otwartym międzynarodowym konkursie skoków w Szklarskiej Porębie, startowali reprezentanci NRD, Czechosłowacji i Polski.

Zwyciężył Murzyniak z WKS Zakopane z notą 221,5 pkt. przed Krzysztofakiem (SNPTT).

W rozegranym we Wrocławiu ćwierćfinałowym meczu piłki ręcznej kobiet o Puchar Europy — AZS Wrocław przegrał ze Spartakiem Kijów 12:24.

Zwycięzca slalomu-gigantu w Karpaczu, rozegranego na trasie długości 1450 m, został Groń z Zagłębia Wałbrzych.

Zwycięzca międzynarodowego turnieju hokejowego juniorów o puchar Gryfa Pomorskiego w Szczecinie zostali zawodnicy SC Empor (NRD), przed F. Akers (Szwecja).

W ostatnich spotkaniach o mistrzostwo I ligi w hokeju lodowym uzyskano następujące wyniki: Naprzód Janów — Baldon Katowice 0:0, Polonia Bydgoszcz — Legia Warszawa 3:3, Łódzki Klub Sportowy — Pomorzanie Toruń 4:2, Cracovia — GKS Katowice 1:4. Przewodnikiem w tabeli jest Legia przed Naprzodem.

Trzeci konkurs turnieju niemiecko-austriackich skoczników w Innsbrucku wygrał Ejoern Wirkola (Norwegia). Pawlusiak (Polska) zajął ósme miejsce.

106 narciarzy z 17 krajów stanęło na starcie międzynarodowych zawodów w zachodniemieckiej miejscowości Hindelang. W slalomie specjalnym wygrał Włoch Thoeni — 97,19 pkt. Nasz reprezentant Andrzej Bachleda zajął 14 miejsce z 102,05 pkt.

W zachodniemieckiej miejscowości Schonach rozegrane zostały międzynarodowe zawody w dwuboju klasycznym. Duży sukces odniósł nasz reprezentant, junior Kazimierz Długopolski, który zajął pierwsze miejsce — 428,50 pkt. Na czwartym miejscu znalazł się drugi z Polaków — Jan Legierski — 372,25 pkt. (x)

„Głos” proponuje

Nasza dziesiątka 25-lecia

Redakcja „Gazety Poznańskiej” ogłosiła konkurs na 10 najlepszych sportowców Wielkopolski w minionym 25-leciu. Chcielibyśmy również włączyć się do plebiscytu i zaproponować dziesiątkę, naszym zdaniem najlepszych sportowców, którzy swoimi wynikami i postawą rozstrawili wielkopolski sport nie tylko w kraju, ale również poza jego granicami. Wybór był bardzo trudny, jednak po dłuższej analizie nasz typ jest następujący:

- 1) W. GASIOREK
- 2) T. GRZELAK
- 3) Z. STAWCZYK
- 4) M. FEGLEWSKI
- 5) T. ANIOŁA
- 6) A. FLINIK
- 7) Z. ORYWAŁ
- 8) W. MAKA
- 9) R. MANKIEWICZ
- 10) B. KNASIECKI

W naszym obiektywie

Dziewczęta i chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Dolsku od kilku lat należą do ścisłej czołówki wojewódzkiej w konkurencji „Złotego Krążka” i „Błękitnej Sztafety” a na igrzyskach centralnych reprezentowali nas zawsze z dużym powodzeniem. Dziewczęta mają aktualnie tytuł wicemistrzowskiej w jeździe szybkiej. Sukcesy nie przyszły same. Młodzież z Dolska trenuje niezwykle solidnie. Ostatnio miała nawet zgrupowanie na lodowisku „Bogdanka” w Poznaniu, gdzie podpatrzyliśmy ich podczas zajęć.

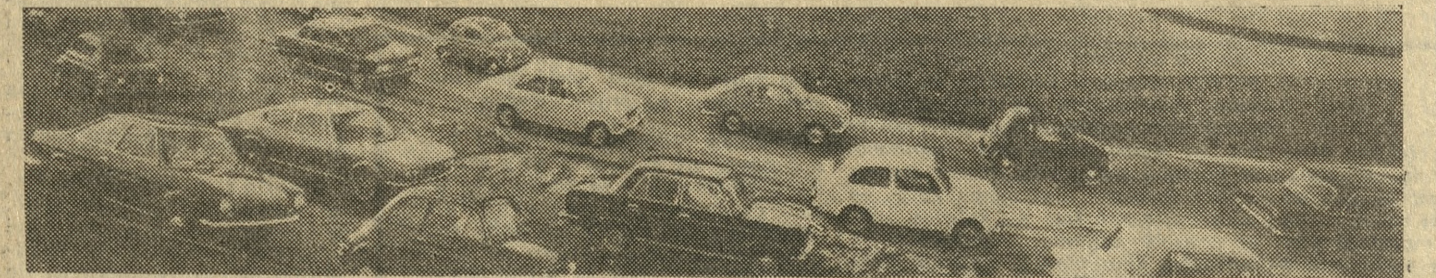


Taką techniką prowadzenia krążka między bramkami, na pewno nie może pochwalić się żaden z aktualnych hokeistów naszej ligi międzywojewódzkiej. Chłopcy z Dolsko urwiają na treningach dosłownie setne części sekundy z ogólnego wyniku.



Dziewczęta będą startowały w sztafecie, w której decyduje szybkość i opanowanie jazdy na łyżwach. Nauczyciel Stefan Strzyński ciągle jeszcze czegoś się dopatry i poprawi.

Fot. (2) — K. Przychodźki



„... Ludność kraju zmotoryzowana go żyje według zupełnie innych konwencji...”

Fot. archiwum



Z motoryzacją związane są problemy nie tylko coraz szybszej, lepszej i tańszej produkcji samochodów, ale także stworzenia warunków do racjonalnego korzystania z tych produktów współczesnej cywilizacji. Skomplikowanymi zagadnieniami geometrii ruchu pojazdów zajmują się powstała przed 20 laty nauka zwana inżynierią ruchu. W Polsce kształcimy również specjalistów z tej dziedziny, a jednym z najwybitniejszych naszych znawców inżynierii ruchu jest prof. dr Jan Podolski, który udzielił nie dawno tygodnikowi „Kultura” obszernego wywiadu na temat związane z ruchem.

Poniżej cytujemy fragmenty wywiadu z prof. Podolskiego.

GEOS WIELKOPOLSKI A
Nr 4 (8048)
5 1 1976

Czy zostaniemy „zakorkowani”?

„Nasi fachowcy przewidzieli szybki rozwój motoryzacji już dawno temu, tylko niewiele mogli zdziwić. Jeszcze 10 lat temu „na szczeblach” panowało przekonanie, że nigdy nie dojdziemy do samochodowego poziomu Zachodu. Samochód osobowy był wtedy zaliczony przez komisję planowania do grupy „przedmiotów metalowych domowego użytku”. W 1958 roku byliśmy najbardziej zdemotoryzowanym królestwem Europy. Na 1000 mieszkańców przypadało w Polsce 1,3 samochodu, gdy ówczesna średnia światowa wynosiła 5. W polskich planach na rok 2000 nie dopuszczano liczby większej niż 100 samochodów na 1000 mieszkańców (w Związku Radzieckim planowano wówczas 1 samochód na 4 rodziny). Tymczasem już obecnie mamy 11 samochodów na 1000 mieszkańców, a co roku przybywa nam jeszcze 12-20 proc. dalszych wozów. Wzrost motoryzacji zapewne był zaskoczeniem dla planistów, ale nie dla fachowców. Od dawna w prasie fachowej pojawiały się ostrzeżenia, że nasze miasta zostaną „zakorkowane” przez motoryzację (...).

Ze względu na koszty nie do czekał się pełnej realizacji zadań z trzdziestiu paru projektów układów komunikacyjnych, które zespół pod moim kierownictwem opracował w ciągu ubiegłych 12 lat i za które otrzymałmym w swoim czasie nagrodę państwową. Aby realizować nasze projekty, trzeba by inwestować w miastach po kilkanaście milionów rocznie, a na to wciąż brak kredytów.

choć wiadomo, że w przyszłości inwestycje te pójdą w miliardy (...).

Kłopoty ze wzrostem motoryzacji odczuwają wszystkie wielkie miasta, z tym, że Europa jest w gorszej sytuacji niż Ameryka. Miasta europejskie powstawały przeważnie w czasach panowania ruchu pieszego, ekwipaży konnego; a miasta Stanów Zjednoczonych budowano już w czasach motoryzacji. Za oceanem wcześniej mieli okazję zdać sobie sprawę z faktu, że motoryzacja przewróci tradycyjne wyobrażenia miasta, że ludność kraju zmotoryzowanego żyje według zupełnie innych konwencji. Nie odległość jest tam problemem, ale możliwość zaparkowania samochodu. W centrum Los Angeles, na to, co się rozumie pod tradycyjnym pojęciem miasta, przeznaczono zaledwie 30 proc. powierzchni, po zostaje 70 proc. poświęcono na komunikację. Nasze normatywy, aż do tej pory, przewidują na komunikację w miastach zaledwie 15-25 proc. powierzchni (...).

Wielkie współczesne miasta zmieniają wykład, wystawia sklepowe odwrotności się placami do przelotowych ulic sklepy uciekają na małe uliczki, albo wręcz na przedmieścia: domy towarowe przenoszą się na przedmieścia albo na wieś. W ogłoszeniach nie podają takim dysponują asortymentem towarów ale jaka liczba miejsc do parkowania. Zwykle jest to dwa albo trzy tysiące (...). Kiedys spodziewano się, że wieźowce rozwiąza problemy prze-

strzenne miast, ale okazało się, że wieźowce niemniej pożerają miejsca, niż wille, ze względu na konieczność trzymania przed domem proporcjonalnie większej liczby samochodów. W NRF istnieje nawet specjalna ustawa, która określa, jak wielka przestrzeń dla samochodów musi znaleźć się przed każdym nowo wybudowanym domem (...).

Europa bardzo szybko dogania Amerykę. Już obecnie w Szwecji Szwajcarii czy Francji na samochod przypada 5 osób, co znaczy, że liczba miejsc w samochodach równa jest liczbie obywateli tych krajów. Jeżeli spojrzeć pod innym kątem — Europa jest w gorszej sytuacji niż Stany Zjednoczone. Na 1 km kwadrat, powierzchni w Stanach przypada 8 wozów, zaś w NRF — 40. Podobne zresztą proporcje występują w zagęszczeniu dróg (...).

Nam jako specjalistom nie chce się nawet myśleć o takich ilościach, przecież wtedy o jeździe nie będzie mowy. Mamy głęboką nadzieję, że w warunkach polskich gospodarka planowa nie pozwoli na obłęd motoryzacyjny i że motoryzacja Polski zatrzyma się być może na wskaźniku o połowę niższym. Natomiast jedno jest pewne: i u nas samochód przestanie być luksusem. Motoryzacji nie da się zahamować (...).

Trzeba się po prostu bronić przed stanem, w którym jeżdżenie samochodem okaże się już nie możliwe. (o-b)

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

na cały los można wygrać

1.000.000 zł

na ćwiartkę losu tylko

250.000 zł

w styczniu do wygrania

11.000.000 zł

K9444

Praca

Zatrudnię — absolwentkę Technikum Rolniczego do prowadzenia małego gospodarstwa domowego na wsi — 20 km od Poznania. Oferty wraz z życiorysem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16611g.

Pomoc domowa, niepaląca, chętnie z Poznania, potrzebna (pokoik osobny). Aleja Wielkopolska 11. 16606g

Potrzebna pomoc domowa do jednego dziecka. Poznań, Rasyńska 42b m. 15, tel. 673-478, od godziny 17. 16759g

Murarz — tynkarz, poszukuje pracy. Poznań, ul. Obornicka 131 m. 6. 16629g

Gospożka na stałe, zarządkowna. Pracownia futer, Piekary 1. 16745g

Specjalista radiotelewizyjny potrzebny na pół etatu lub prace zlecane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16621g.

Szewe — rencista przyjmie prace chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16657g.

Absolwentka Państwowego Studium Stenotypii i Języków Obcych, wydział korespondencji w językach obcych, rosyjski, francuski, poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16673g.

Nauka

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 16419g

Profesor liceum, udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 16589g

Matematyczna sprawność w obliczeniach oraz dobre opanowanie języka polskiego, zwłaszcza do egzaminów wstępnych (klasa 5) zdobytych pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Lampego 6 m. 9. 16443g

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu
SPRZEDA
nieużywaną SZAFĘ (DYGESTORIUM) DO ROZWAŻANIA CYJANKÓW
K9244

Kupno

Kupię piaskownicę do piaskowania metali. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16596g.

Sekowirówkę, wirówkę — do bielizny (do naprawy), wózek głęboki, łożeczko metalowe — kupię. Tel. 673-321. 16608g

Sprzedaz

Wytwórnica wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Kwiatowa 12. 15915g

Sprzedam kontrabas f-a Alfred Mayer z mechanizmem na 5 strunę oraz Bass Klarinet f-a Wurlitzer Erbach i Schmidt Mannheim. Nawrocki, Bydgoszcz, Chwytywa 5/6. 16574g

Pomidory heterozyjne, rażonki doniczkowe „Zelandia” oraz holenderskie do upraw szklarniowych na styczeń i luty sprzedam, przyjmie zamówienie. Ogrodnictwo S. Jabłoński, Baranowo, poczta Przemierowo, pow. Poznań. 16491g

Teleradiolę małą oraz przyczepę 5 ton. tanio sprzedam. Grunwaldzka 43a m. 3. 15943g

Sprzedam pompę do szamba, silnikową, L. Zwiernik, Poznań, ul. Rzepińska 5. 16034g

Wózek dziecięcy, nowocześniejszy, głęboki — sprzedam. Matuszczak, Słowackiego 34 m. 7. 16095g

Szczeniaki cocol spaniele sprzedam. Poznań, Spiewaków 4 (Solacz). 15997g

Futro męskie opasy w dobrym stanie — sprzedam. Poznań, Mickiewicza 13 m. 4. 16006g

Sprzedam psa rasy doberman, czarny, podpalany ur. 1/7/1967, rodowodowy, dwukrotnie doskonalony, złoty medalista. Właściciel Piorunek, Ostrów Wlkp., ul. Kościuszki 34, m. 25, tel. 49-63, od godz. 17. 16019g

Cegły rozbiórkowe, dźwigary i inne materiały po rozbiórkowe wysyłamy wagonowo. Zamówienia i informacje listownie: Poznań, ul. Czartoria 8a — Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe. 16011g

Sprzedam piecyk kapielowy propan. Mosina, Ponia towskiego 5a. 16024g

Sprzedam nowy piec c.o. 1,5 m³. Dabrowskiego 9/11 m. 1. 16104g

Sprzedam obrabiarkę 583. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 16070g.

Sprzedam krowę cielną. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 16080g.

Sprzedam wyrówniarkę i frezarkę do drewna niekompletna. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 16085g.

Skóre wydry sprzedam. Tel. 563-05. 16090g

Samochody

Kupię „Zastawę” po małym przebiegu. Zgłoszenia: tel. 670-722, w godz. 19-21, lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 16481g.

Auto-Service — Kraszewskiego 30 — udziela 3-letniej gwarancji na zabezpieczenie antykorozyjne nowo zakupionego samochodu — 2-letniej gwarancji na zabezpieczenie samochodu używanego. Specjalność: zakład naprawy samochodów „Syrena”. 16646g

Bukowskie Zakłady Materiałów Budowlanych z Tworzysz Sztucznych w Buku — ul. Dobreżyńska

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym:

PLYTY FALISTE

z nieplastikowanego polichlorku winylu

CENA: za 1 m² płyty — 89,— zł zbytu
za 1 m² płyty — 92,— zł hurtu
za 1 kg płyty (0,45 m²) — 46,50 zł detalu

WŁASNOŚCI FIZYKO-CHEMICZNE:
ciężar właściwy g/cm³ — 1,35-1,5
wytrzymałość na rozciąganie w kg/cm² — 440
wytrzymałość cieplna wg Vicat w °C min. — 74
zachowanie pamięci kształtu w °C — 70

Zamówienia należy kierować bezpośrednio pod adresem Zakładu. K9416

Sprzedam Warszawę 204. Srem, ul. J. Krasińskiego 19, tel. 440. 16427g

Sprzedam Syrenę 101, w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Klonowa 6 m. 7. 16123g

Sprzedam okazynie Simca Aronde 1300. Jarocin, Poznańska 26, tel. 728. 15934g

Lokale

Student pracujący, szuka pokoju, Grunwaldzka — Łazarz. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 16625g

Warszawa centrum, dwa pokoje, kuchnia, nowe budownictwo — zamienię na dwa pokoje, kuchnia i pokój, kuchnia, lub trzy pokoje, kuchnia, nowe budownictwo, kwaterekowce Poznanu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15980g.

Pokój wynajme. Cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16005g.

Pan wynajme wspólny pokój. Rawicka 97 (Górczyn). 16016g

Zamienię mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, weranda, ogród z garażem w Słupsku, na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomość: Zielński, Słupsk, ul. Pankowa 3 m. 1. 16083g

Młode małżeństwo (członkowie spółdzielni) poszukuje na rok kawalerki lub dużego niekierującego pokoju, nadającego się do pracy naukowej. Cena obojętna. Wiadomość — tel. 303-37, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16107g.

Dyrekcja Pałacu Kultury w Poznaniu
UNIEWAŻNIA
PIECZATKĘ
o treści:
„Pałac Kultury w Poznaniu Ośrodek Szkoleniowy - Wypoczynkowy Gębica, powiat Czarnków”. K9465

DYREKCJA
Powszechnego
Domu Towarowego
w Poznaniu
ul. Mielżyńskiego 14,
UNIEWAŻNIA
skradzioną — w dniu 4. XII, 1969 r. pieczętkę o treści:
PDT — Poznań
Futra i płaszcze męskie
VII/2 K9269

Zgaby

Przybłąkał się pies (boksers). Odebrać — Poznań, Sielska 7 m. 3. 16764g

Uwaga! 27 grudnia 1969 r. skradziono samochód marki Warszawa 224, nr rej. 79-67 PM, koloru: jasny beż (biały). Wszelkie informacje za wynagrodzeniem. Poznań, Ratajczaka 14 m. 18, po południu. 16794g

2 listopada — zginął foks terier trójkolorowy, utyka na tylną łapę. Ostatnio widziano na Debcu. Nagroda zapewniona. Górecka, Dzierżyńskiego 135 — tel. 318-26. 15774g

Różne

Pilnie poszukuje garażu do „Warszawy” w Poznaniu. Dobrze zapłacone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 16595g.

Nowe otwarte zakłady usługowe wykonuje usługi w zakresie: piec, grzejniki do c.o., bramy, balustrady itp. Fachowo i w terminie po cenach do świątecznych. Rogalinek koło Mosiny, Mostowa 2. 16088g

Matrymonialne

Panna lat 29, wykształcenie średnie, inteligentna, niebazylika, materialnie niezależna, pozna odpowiedzialnego pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 745p.

Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun” 50 lat działalności, kojarzy małżeństwa w oparciu o naukowe zasady psychologii. Napisz: Gdańsk — Śniadeckich. 736p

Samotna, pracująca, z mieszkaniem, pozna młodego pana, wysokiego wzrostu, do lat 56, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 15929g.

Zjednoczenie Produkcji Leśnej „LAS”
Warszawa —

Biurowo Towarowe w Poznaniu,
ul. Hewellusza 8/10, telefon 67-20-20 lub 67-20-29

POSZUKUJE

1. Pomieszczeń magazynowych o powierzchni 250-400 m² na terenie m. Poznania lub w okolicach miasta.
2. Garażu dla samochodu „Warszawa” — w okolicy ulicy Hewellusza. M9663

Pracownicy poszukiwani

PWP RSW „Prasa” — przyjmie
PALACZA C. O. — zaraz.
Zgłoszenia ul. Grunwaldzka 19, pok. 22. M81

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ulica 27 Grudnia nr 15 — poszukuje kandydatów na:
— ST. KSIĘGOWYCH I ST. INSPEKTORÓW do Wydziału Księgowości;
— ST. INSPEKTORA do Wydziału Zbytu.
Warunki pracy i płacy do omówienia. K9364

Przedsiębiorstwo Państwowe Warzywa - Owoce w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — poszukuje zarządcę
AGENTÓW SKUPU OPAKOWAN SZKLIANYCH z własnym zapleczem na terenie m. Poznania lub najbliższej okolicy.

Zgłoszenia przyjmuje tut. Sekcja Kadry lub Sekcja Opakowań w Poznaniu, ul. Głogowska 218, od godziny 8 do 15. M9678

Przetargi

Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny Sielinko, poczta i st. kolejowa Opalenica, pow. Nowy Tomyśl, telefon Opalenica 341 i 342 — **OGŁASZA PRZETARG** na wykonanie

KAPITAŁNEGO REMONTU budynku mieszkalnego na terenie folwarku Porążyn.
Dokumentacja projektowo-kosztorysowa jest do wglądu w tut. Zakładzie.

Oferty należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia przez przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie zgłoszeń nastąpi trzeciego dnia po upływie terminu składania ofert.
Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K9578

Dnia 1 stycznia 1970 roku zmarła nasza blada długoletnia pracowniczka

JANINA ADAMSKA

Rodzinie Zmarłej

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
Szpitala Miejskiego im. F. Raszei w Poznaniu. M23

W dniu 28. XII. 1969 r. zmarł po ciężkiej chorobie w wieku lat 60, nasz długoletni pracownik

FRANCISZEK DOLNY

W Zmarłym straciłszy wzorowego i cenionego pracownika oraz nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:
POP — RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Transportowego Handlu. M56

Dnia 3. I. 1970 r. zmarła nagle nasza ukochana mamusia, teściowa i babcia

JADWIGA MARCINKOWSKA

z d. STASZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 stycznia br. o godz. 12 na cmentarzu w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrzeźni

SYNOWIE, CÓRKI, SYNOWE, ZIĘCIOWIE
I WNUKI 16834g

Dnia 3 stycznia br. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF WALTER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W głębokim smutku pogrzeźni

RODZINA 16792g

Zawładamy z żalem, że w dniu 5 grudnia 1969 r. zmarł nasz ukochany ojciec i dziadek, śp.

BOLESŁAW CICHOSZ

i został pochowany w dniu 8 grudnia ubr. w grobie rodzinnym w Kunowie Kieleckim.

Pogrzeźni w smutku

DZIECI, WNUKI I RODZINA 16586g

† Dnia 31 grudnia 1969 r. zmarł nagle przeżywszy 56 lat, nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, śp.

JAN DOKOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 stycznia 1970 r. z kaplicy cmentarnej na Junikowie o godz. 13.40.

W głębokim żalu pogrzeźni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE
I WNUKI 16732g

† Dnia 1 stycznia 1970 r. zmarła przeżywszy lat 83, nasza ukochana mama i teściowa, śp.

MARIA ŻURAWSKA

z d. SCHÖNE

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 stycznia 1970 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeźni

SYN Z ZONĄ

Poznań, Szyszkowskiego 5 m. 4. 16731g

W dniu 4 stycznia 1970 r. zmarł nagle przeżywszy lat 31, mój ukochany syn, brat, szwagier i wujek

CELESTYN PIETRZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 14 w Książu Wlkp.

W smutku pogrzeźni

OJCIEC Z CÓRKĄ I RODZINA

Książ Wlkp., ul. Kościuski. 16889g

Dnia 1 stycznia 1970 roku zmarł po ciężkiej chorobie, w wieku 57 lat

BOLESŁAW KOPECKI

W Zmarłym straciłszy długoletniego i cenionego pracownika przemysłu cukrowniczego oraz serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu we wtorek, o 1 stycznia br. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

RADA ZAKŁADOWA

DYREKCJA „CUKROJNI WIELKOPOLSKICH”
KOLEŻANKI I KOLEDZY. 16769g

† Dnia 1 stycznia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas opatrzony Olejami św., przeżywszy lat 57, mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

BOLESŁAW KOPECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 stycznia 1970 r. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna).

W głębokim smutku pogrzeźni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWA
I RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 26 m. 21.
Dojazd autobusem nr 70 z Al. Marcinkowskiego. 16760g

† Dnia 5 stycznia 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatuś, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 60, śp.

dr CZESŁAW WACZYŃSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, dnia 7 bm. o godz. 9 w kościele parafialnym w Zabikowie, po czym pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 z kaplicy cmentarza w Zabikowie.

W ciężkim smutku pogrzeźni

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Zabikowo, Poznań, Warszawa. 16838g

W dniu 3 stycznia 1970 r. odszedł od nas po długich i ciężkich cierpieniach, prawy i uczciwy człowiek, najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat i stryj, lat 46

TADEUSZ MATYASZCZYK

magister historii

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 stycznia 1970 roku o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadania strokana

RODZINA

Poznań, ul. Klonowa 14 m. 17. 16761g

† Dnia 3 stycznia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia

STEFANIA LISIECKA

z BERNARDÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godzinie 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrzeźni

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆ
I WNUKI

Poznań, Osiedle Piastowskie 70 m. 35, Gasa. 16844g

W dniu 3 stycznia 1970 r. zmarła nasza młodziutka, pełna życia i uroku, bliska nam koleżanka

GRAŻYNA ZALISZ

Zegnamy przez nas lubianą i kochaną Grażynę z prawdziwym żalem.

składając:

SZCZERE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłej

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA — POP
oraz **KOLEŻANKI I KOLEDZY**
z Biura Projektów Wodnych Melioracji
w Poznaniu. 16778g

† p. STANISŁAWA z PRĘTKICH GULIKOWA

nasza najdroższa mama, teściowa i troskliwa babunia, zmarła dnia 2 stycznia 1970 r., opatrzona Sakramentami św. w wieku 82 lat.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeźni

CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, Kossaka 11 m. 2. 16756g

Dnia 3 stycznia 1970 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 62, mój najdroższy i niezapomniany mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec i dziadek, śp.

JAN MAKSIAN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 8.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i bólu pogrzeźni

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ,
WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Nadolnik 8. 16788g

† Dnia 4 stycznia br. zasnął w Panu po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż i przyjaciel, najukochańszy brat, siostrzeniec, szwagier i wujek, śp.

STANISŁAW SZAFRAŃSKI

Zwiększa się majątek miasta

Realizacja obecnego planu 5-letniego zależy jest w dużym stopniu od wykonania tegorocznych zadań. Zatem gospodarność oraz racjonalna działalność inwestycyjna, na co szczególną uwagę zwróciło II Plenum KC PZPR, powinny towarzyszyć realizacji tegorocznego planu gospodarczego Poznania. A co przyniesie miastu rok 1970?

Produkcja globalna przemysłu upublicznionego ma wzrosnąć z 25 mld zł w 1969 r. do 27 mld zł w roku obecnym. Stanowić to będzie wzrost o 7,6 proc. w stosunku do ub. roku. Zatrudnienie zwiększy się w przemyśle o ponad 5000 osób. Aby jednak sprostać tegorocznym zadaniom trzeba zwrócić bacniejszą uwagę na zwiększenie produktywności majątku trwałego. Chodzi tu przede wszystkim o właściwsze wykorzystanie maszyn i urządzeń.

Nowych mieszkań przybędzie miastu około 3,7 tys., z tego większość w ramach budownictwa spółdzielczego. Na realizację tych zamierzeń przeznaczają się ogółem 666,3 mln zł. W porównaniu z przewidywanym wykonaniem tegorocznego zadania wzrost ten wynosi 15,1 proc. Ten rok charakteryzować się będzie w Poznaniu koncentracją budownictwa mieszkaniowego. 80 proc. wszystkich zadań realizowanych będzie na dwóch największych osiedlach mieszkaniowych: Rataje i Winogrady. Koncentracja ta powinna przyczynić się do bardziej rytmicznego oddawania obiektów do użytku, tym bardziej, że powstają one metodą uprzemysłowioną. Budowniczości obu osiedli posiadają już niemałe doświadczenia z zakresu budownictwa wielkopłytowego. Oprócz Rataj i Winograd nowo domy, w tym wiele wieżowców, budowane będą w innych rejonach miasta, m. in. przy ul. Palacza i na osiedlu USO.

Nadal wiele domów mieszkalnych wymaga kapitalnych remontów. Toteż naprawy przeprowadzi się w 314 obiektach. Natomiast na drobne remonty domów mieszkalnych, podległych DZBM, przewidziano około 34 mln zł.

Rok obecny przyniesie także dalszą poprawę w urządzeniach komunalnych. Komunikacja miejska ma otrzymać 20 wozów, jednak tyle samo ulegnie kasacji. Bardziej odczuwalna poprawa nastąpi w komunikacji autobusowej. Zapowiada się, że MPK otrzyma 36 autobusów (w tym 3 przegubowe). Z obiegu natomiast wycofa się tylko 7.

Do eksploatacji oddana już będzie część trasy Hetmańskiej. Tramwaj pojedzie na odcinku od ul. Głogowskiej do ul. Grunwaldzkiej.

W dalszym też ciągu kontynuowane będą inwestycje

związane z uzbrojeniem terenów pod budownictwo mieszkaniowe, zwiększeniem dostaw wody i rozbudową sieci dróg i ulic. Na inwestycje komunalne przeznaczają się około 113 mln zł, co stanowi 29 proc. nakładów inwestycyjnych miasta. Na kapitalne remonty urządzeń komunalnych przewidziano wydatki 243 mln zł. Za pieniądze te wyremontuje się m. in. 3 600 mb sieci wodociągowej - kanalizacyjnej, 75 wozów tramwajowych, 100 autobusów i 21,9 km ulic.

W tym roku wzrosnie też o 24 sklepy liczba placówek handlowych. Nowe sklepy powstaną przede wszystkim na osiedlach Rataje i Winogrady.

W coraz lepszych warunkach uczą się dzieci szkół podstawowych. W tym roku np. w większości szkół nauka odbywać się będzie na półtorę, zmiany. Tylko w nielicznych placówkach m. in. na osiedlu grunwaldzkim utrzyma na będzie jeszcze dwuzmianowość. Poznańskie przedszkola o-

bejmą opieką 10 500 dzieci. Stano- wić to będzie 49 proc. wszystkich dzieci w wieku przedszkolnym.

W planie inwestycyjnym przewidziano rozpoczęcie budowy dwóch podstawowych, przedszkola na osiedlu Rataje oraz szkoły na Winogradach. Do budowy szkoły przystąpi się także na Nowym Mieście (Piotrowo). Na kapitalne remonty obiektów szkolnych przewidziano 14 mln zł. Za te pieniądze na praw doczeka się 47 budynków m. in. 22 szkoły podstawowe i 11 przedszkoli.

Poprawie ulegną też warunki lecznictwa otwartego. Przy będzie bowiem 5 przychodni rejonowych, m. in. na osiedlu im. Świerczewskiego i przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Otwarcia doczekają się trzy żłobki i to przy ul. Nowowiejskiej (a zatem pierwsza taka placówka na Starym Mieście), oraz przy ulicach: Grunwaldzkiej i Winklera. Na Jeżycach i Nowym Mieście uzyska się dodatkowo 75 miejsc w istniejących żłobkach.

Kontynuowana będzie m. in. budowa szpitala przy ul. Lutycykiej i Domu Weterana na Szelągu. (an)

Po zimowych zabawkach znów normalne lekcje

W minioną niedzielę o godz. 15 przybył na poznański dworzec specjalny pociąg, którym powróciło z zimowisk w Karłowicach i górach wokół Kotliny Kłodzkiej setki młodzieży z Poznania i Wielkopolski. Sama tylko dzielnica Stare Miasto wysłała w góry ponad 1100 dziewcząt i chłopców, w tym zakłady pracy - 745.

Atrakcyjnie spędziły również wakacje dzieci na zimowiskach w Poznaniu. Tak np. staraniem władz oświatowych Starego Miasta zimowiska takie urzędzone były przy szkołach podstawowych nr 13, 38 i 82. Oprócz tego zimowisko dla dzieci swych pracowników zorganizowała Dyrekcja Poczty i

Telekomunikacji. Łącznie tą formą zimowego wypoczynku objęto 460 dzieci z dzielnicy staromiejskiej.

Do najlepiej zorganizowanych placówek tego typu zaliczyć należy zimowisko w szkole nr 82, kierowane przez nauczycielkę Danutę Zacharczewską. Skupiało ono również uczniów z pobliskich szkół nr 1, 2 i 41. Uczestniczyło w nim 160 dziewcząt i chłopców. Oprócz wycieczek sankami, czasowicze chodzili do kina i teatru, oglądali „Tele-ferie”, organizowali gry i zabawy świetlicowe oraz przygotowali program artystyczny, który zaprezentowali na zakończenie zimowiska.

Dla rodziców najważniejsze jednak było to, że za symboliczną opłatą ich pociechy miały zapewnioną opiekę i solidne posiłki - śniadania i obiady. (fb)

BAL CZYTELNIKÓW „Głosu Wielkopolskiego” 17 stycznia „ADRIA” Atrakcje upominki nagrody Rezerwujcie termin Szczegóły niebawem

TEATRY

POLSKI - g. 19 „Gwałt, co się dzieje”; NOWY - g. 19 „Advocatus diaboli”; OPERA - g. 19 „Fra diavolo”; OPERETKA - g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK - nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 12.30, 15 „Wózek dla wnuka” (franc. 16 l.); g. 17.30 „Bunt” (jap. 16 l.); g. 20 D&F „Kamera” (seans zamknięty); APOLLO - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Obcy” (włosko-franc.-algier. 16 l.); BAŁTYK - g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Kleopatra” (USA 14 l.); CZTERNASTKA - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Cztery damy i as” (ang.-ameryk. 16 l.); GONG - g. 10, 13 „Agent o dwóch twarzach” (franc. 14 l.); g. 16, 19 „Beniamin, czyli pamiętnik enotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); GRUNWALD - g. 17 „Winnetou” (cz. I - Jug. 11 l.); g. 19.30 „O jednego za wiele” (franc. 15 l.); GWIAZDA - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Miłość dwudziestolatków” (franc. 16 l.); KOSMOS - g. 16 „Wielka ucieczka” (USA 11 l.); g. 19.30 S&K „Fantom”; MALTA - g. 15.45, 18, 20.15 „Gringo” (włoski 16 l.); MINIATURA - g. 15.30, 17.30, 19.30 „Siedmiu w blasku złota” (włoski 16 l.); OLIMPIA - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Różowa pantera” (ang.-ameryk. 16 l.); OSIEDLE - g. 17, 19.30 „Bohaterowie Telemarku” (ang. 14 l.); PANCER NIĄK - g. 17.30 „Sygnaly nad miastem” (Jug. 11 l.); g. 20 „Nadzy wśród wilków” (NRF 16 l.); PALACOWE - g. 19.30 „Noc iguany” (USA 18 l.); PRZYJAZN - nieczynny; RIALTO - g. 10, 12.30, 15 „Winnetou i Apanaczi” (Jug.-NRF 11 l.); g. 17.30, 20 „Topkapı” (USA 16 l.); RUSALKO (Swarzędz) - g. 15, 17, 19.30 „Człowiek z Hong kongu” (franc. 14 l.); SCALA - g. 11 „Zdradziecki strzał” (radz. 11 l.); g. 18, 20.15 „Panie i panowie” (włoski 18 l.); TECZA - g. 17, 19 „Dwaj z Teksasu” (USA 11 l.); WARTA - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Brylantowa reka” (radz. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) - nieczynny; WILDA - g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Kleopatra” (USA 14 l.); WRZOS (Lubon) - g. 18 „Różowa pantera” (ang. 16 l.); WRZOS (Mosińska) - nieczynny; FOTOPLASTIKON - g. 12-21 „Afryka Zachodnia: Ghana, Nigeria, Kamerun, Dahomej”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna - Szpital Przyzakładowy HCP, ul. Dzierżyńskiego 194, tel. 312-31. Chir. dziecięca do lat 14 - Wojewódzki Szpital Dziecięcy, ul. Kryszewicza 7, tel. 536-21. Okulistyka, neurologia - Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11. Laryngologia - Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21. Psychiatria - Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, telefon 444-51. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania - podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 3 i Ugory 18 - cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu tel. 09 - cała doba. Ambulatoria internistyczne (ul. Chełmońskiego 20) - czynne całą dobę; pediatryczne (Chełmońskiego 20) g. 15-23 niedz. i święta - cała doba; stomatologiczne (ul. Chełmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta - cała doba; chirurgiczne I - ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 - cała doba; chirurgiczne II - ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 - cała doba. „Telefon Zaufania” nr 586-87 - dyżurujący lekarz psychiatra lub psycholog - cała doba. Apteki: al. Marcinkowskiego 11, (czynna cała doba). Główna 53, Starelecka 72 (dyżur nocny). Porady przeciwalkoholowe, tel. 639-18. dyżury informacyjne w dni powszednie g. 8-19. Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21; w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK - PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 Public. miedzynar.; 8.15 Muzyka muzyczna; 8.44 Piosenka dla solenizanta; 9 Dla kl. VIII (wych. obywatelski); „Pamiętam, to było wtedy”; 9.20 Gitara i fortepian; 9.40 Dla przedszkoli; „Zelazny Smok”; 10.05 „Miodowy miesiąc” fragm. 2 pow.; 10.25 Zoltan Kodaly; Suita „Hary Janes”; 10.50 „Z wizyta w leśniczówce”; 11 Dla kl. VI (jez. polski); „Zbójcka chałupa” słuch.; 11.30 Soliści w repertuarze rozrywkowym; 11.40 Redakcja a dziecko - odpowiadamy na listy; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Dla kl. III-IV (wych. muzyczny); „Czasolotem do Torunia”; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 Więcej lepiej, taniel; 14 Muzyka popularna; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Ze świata opery; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Mój program na antenie; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dla domu i dla ciebie. Opinia konsumenta. Praktyczna. Opinia. Pollena; 19.30 Konc. w rytmach tanecznych młodych w rytmach tanecznych; 21 Lysa Góra, rep.; 21.20 Teatr. PR - Studio klasyczne „Księżniczka niezłomna” tragedia J. Słowackiego wg dramatu Pedra Calderona; 22.50 Zespół Rozrywk. Rozł. Opolskiej; 23.10 Przegłady i poglądy; 23.20 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Konc. żywech od Polonii zagranicznej w Kraju; 0.30 Program nocny z Katowic. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2: 2.55.

Start był wyjątkowo skromny, bo w chwili kiedy powołano w styczniu 1950 r. Spółdzielnię Pracy Przemysłu Artystycznego „Rytosztuka”, pracowało w niej tylko 10 fachowców. Obecnie zatrudnia ona przeszło 170 osób, w tym 24 chałupników i 15 uczennic.

W miarę rozwoju Spółdzielni wzrastał wachlarz jej produkcji. W bieżącej 5-latec osiągnie ona obrót w wysokości około 69 mln zł. Spółdzielnia zajmuje się przede wszystkim produkcją biżuterii, pa-



Tel. 657-18, godz. 8.30-15

Pracownicy Wielkopolskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych, Kościelna 17, pracują w pomieszczeniach, w których temperatura dochodzi zaledwie do 11 st. C. Mimo interwencji marzną nadal. Obawiają się, że do końca zimy nikt nie pomoże.

Z dużym opóźnieniem otrzymują przesyłki pocztowe mieszkańcy osiedla im. Wielkiego Października - pisze p. Stanisław D., prosząc jednocześnie aby listonosze nie wyręczał się w doręczaniu listów dzieciom. Wskutek tego listy trafiają często pod niewłaściwy adres.

Prawie codziennie prasa i radio nawołuje społeczeństwo do dokarmiania zwierząt leśnych i pasterstwa w okresie zimy, co jest bardzo uzasadnione. Zapomina się jednak, że podczas wielkich mrozów zamrażają jeziora. Pomocy potrzebują też... ryby. Można im pomóc wyrabiając przerębie w lodzie. Duże pole do popisu mają więc tutaj Koła Polskiego Związku Wędkarskiego.

Mieszkańcy ulic: Grudzieńiec, Wawrzyńca i przyległych pytają dyrektora MPK, czy można przystanek autobusowy linii 64 (w obie strony), znajdujący się przy ul. Niestachowskiej, przenieść bliżej ul. Grudzieńiec. Przystanek w kierunku al. Wojska Polskiego zlokalizowany jest przy placu wysypianym gliną i śmieciami. W czasie odwilży trudno wsiadać do autobusu i wysiadać.

...i odpowiedzi

Prezydium DRN - Wilda zawiadomiło nas, że przejeżdżając z ul. Dzierżyńskiego na Południową będzie oczyszczane ze śniegu w pierwszej kolejności jak również systematycznie posypywane piaskiem.

Ul. Bułgarska na pewnych odcinkach posiada chodnik z płyt betonowych, szczególnie wzdłuż osiedla Świerczewskiego i zakładu produkcyjnych, gdzie odbywa się większy ruch pieszy. Przy ul. Marceleskiej uzupełnienie chodników na odcinku od ul. Swojoda do ul. Bułgarskiej nastąpi w 1970 roku.

Kierownika Baru Kawowego „Rodzynek”, który nie dopiłował przestrzegania estetyki i użyteczności opakowań dyrektora PZC Kawiarni i Bary Mieczne zawiązała do zwiększenia troski w tym zakresie oraz zastosowała w stosunku do niego odpowiednie sankcje. (18)

miątek, wyrobów ze złota, rytownictwem i usługami. Pamiętkarstwo jest jednym z najważniejszych działów.

Przedsiębiorstwo produkuje się w Spółdzielni około 40 różnego rodzaju artykułów, przy czym profil ten zmienia się często i jest uzupełniany o nowości, opracowane we własnej wycownie. Kieruje nią plastyk Włodzimierz Tylkowski.

Do znacznego rozwoju „Rytosztuki” przyczyniło się m. in. wyposażenie w nowe urządzenia, jak też wybudowanie ostatnio hali produkcyjnej przy ul. Jeleniogórskiej. W tym roku przekazane zostaną do użytku dalsze pomieszczenia, a w przyszłości także budynki administracyjno-socjalne.

Wszystko to umożliwi zwiększenie w przyszłej 5-latec rocznej produkcji Spółdzielni do co najmniej 22 mln zł, choć już dwudziestoletni dorobek „Rytosztuki” jest bogaty i wskazuje, co można osiągnąć przy dobrej pracy i inicjatywie. Na uwagę zasługuje i to, że około połowę wyrobów wytwarza się w „Rytosztuce” ręcznie, a więc poziom zależy od artystycznych umiejętności pracowników. (b)

Powodzenie Klubu „Człowiek - Świat - Polityka”

Klub Książki „Człowiek - Świat - Polityka” cieszy się w Poznaniu i województwie nielubianym zainteresowaniem czytelników. Do dnia dzisiejszego zgłosiło swój akces do klubu ponad 2300 członków. Największa liczba członków zapisała się w księgowniach powiatów: Srem - (402), Pleszew - (120), Gniezno - (117), Rawicz - (96), Koło - (82).

Trzeba stwierdzić, że wybór książek zaproponowanych przez organizatorów „Klubu” jest bardzo atrakcyjny i stanowi przegląd najciekawszych pozycji zapowiadanych do wydania w 1970 r.

Wobec napiwania w dalszym ciągu licznych zgłoszeń, PP „Dom Książki” informuje, że księgarnie będą przyjmowały zapisy na członków Klubu w terminie do 31 stycznia. (na)

FOTOGRAFIA Jeszcze jeden krok

W poznańskim światku fotograficznym zaczyna się naprawdę coś dziać. I chyba nie tylko na skalę środowiska naszego miasta. Zaledwie odnotowaliśmy dyskusyjną wystawę S. Wojneckiego pt. „Twarze” i niedawno ekspozycję pokaz tzw. „fotografii subiektywnej” grupy członków ZPAF, a już mamy do czynienia z kolejnym zjawiskiem. Tym razem prezentuje się w Salonie PTF grupa trzech młodych członków tego Towarzystwa. Młodych - bo każdy z trójki autorów ma 21 lat, wystawia nie dłużej niż 4 lub 5 lat i wszyscy są studentami, tyle że różnych uczelni. Wystawę około 40 fotografii obdarzyli autorzy zaszyfrowanym tytułem „C-M-C”. Nie jest to skrót nazwy jakiejś nowej grupy. Wywieszony w zaimprovizowanym holu salonu „credo” trójki pozwala ustalić myśl przewodnią, jaka kierowała autorami. Jest to próba odpowiedzi m. in. na pytanie: Czego My Chcemy?

kowania się treści. To już przestała być owa „ładna” fotografia, rejestrująca wyłącznie dostrzeżony fakt lub trafiający się wydarzenie. Można wszak różnie odczytywać metaforę zawartą w fotogramie ruin z motylami czy wyciągniętej ręki zatrzymującej serce dzwonu. Ale to tylko dwa przykłady z całego zestawu przedłożonego przez trójkę młodych poszukiwaczy dróg szczerego, niczym nieograniczonego wyopiniadania się.

Przejawiane coraz częściej tendencje prezentowania nowych dróg poszukiwań i wypowiedzi odautorskich poszczególnych twórców stwarzają w naszych salonach fotografii podstawę do permanentnej dyskusji. W jednym gronie jej uczestników można odnotować nieustającą wierność fotografii reportażowej, w drugim - wprost przeciwnie - podkreślenie celowości i konieczności szukania nowych rozwiązań. Przejawiają się one przez liczne metafory, próby przetworzeń, słowem - przedstawianie widzowi tego, co autor „zuję”, „co jest niemal jego obsesją” - jak to stwierdza w swoim „credo” jeden z autorów obecnej ekspozycji.

Trudno mówić o zaangażowaniu społecznym takiej fotografii, choć niewątpliwie w wielu przypadkach można to zaangażowanie odczytać. Na pewną jednak jest w całej ekspozycji widoczne zaangażowanie artystyczne i to bardzo głęboko sięgające, przeorywujące dotychczas znane konwencje tradycje. Wszystkie prace to subiektywizm posunięty do najdalszych granic, nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju fotografia, tak bardzo zbliżona w swym wyrazie do przetworzeń i odczuć plastycznych, może być określana mianem sztuki. Dobrze zaś, że w ślad za „dorosłymi” fotografikami idą młodzi, że i oni pokazują swe szerokie próby poszukiwań twórczych i wypowiedzi odautorskiej. Drażąc bowiem wszystkich twórców niepokój wewnętrzny daje i nam, widzom, możliwość nowych, dodatkowych przeżyć. Oglądanie takiej fotografii przestaje być wyłącznie konfrontacją zgodności tytułu z treścią. Stawia przed odbiorcą konieczność zrozumienia intencji autora. I choć na obecnej ekspozycji można wskazać szereg prac o wyraźnej przewadze elementach formalnych, w sumie autorom udało się dać odpowiedź na pytanie, zaszyfrowane w tytule wystawy.

Zbigniew Burek, Ziemowit Michalowski i Leszek Szurkowski postarali się przedstawić właśnie swe najgłębsze przeżycia i próby poszukiwań własnych kierunków twórczych. Jest w tej fotografii pełno metafory i symboliki, często bardzo trudnej do odczytania, wręcz dyskusyjnej. Ale jest zarazem w owej symboliczności tak bardzo charakterystycznej dla młodych protest przeciwko skostniałej i tradycyjnej, przeciwko utartym konwencjom. Wszystko to jest być może smutne w swym ogólnym wyrazie, jest szokujące, ale zarazem nawiązuje dialog z odbiorcą, narzuca mu konieczność myślenia, doszu-

EUGENIUSZ COFTA

Poszukiwani świadkowie

Świadkowie wypadku drogowego z dnia 15 października 1969 r. około godz. 21 na ul. Chociszewskiej 50 - gdzie w dwa zaparkowane samochody, osobowe „Flat” i „Trabant” uderzył przejeżdżający samochód „Warszawa” lub „Syrena” - proszeni są o osobiste lub telefoniczne zgłaszanie się w Wydziale Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO przy Placu Wolności 16, pokój 23, telefon 412-896. (na)